

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 245 (10 416)

Poznań czwartek 27 października 1977

Cena 1 zł
Wyd. AB

Ogłoszenie wspólnego komunikatu

Partyjna debata w Wielkopolsce

Premier Jugostawii zakończył pobyt w Polsce

Wczoraj zakończył swą oficjalną, przyjacielską wizytę w Polsce przewodniczący Związku Radzieckiej Federacji Socjalistycznej Republiki Jugostawii Veselin Džuranović z małżonką. Na warszawskim Dworcu Centralnym, udekorowanym flagami obu krajów, jugosłowiańskich gości pożegnał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz z małżonką.

Na zakończenie wizyty ogłoszono wspólny komunikat, który stwierdza m. in., że premierzy Piotr Jaroszewicz i Veselin Džuranović poinformowali się o sytuacji wewnętrznej i budownictwie socjalistycznym w Polsce i Jugostawii, przeprowadzili rozmowy na temat dalszego wszechstronnego rozwoju stosunków między obu krajami; omówili także najważniejsze aktualne problemy sytuacji międzynarodowej.

Premierzy podkreślili znaczenie, jakie dla umocnienia przyjaźni i rozwoju polsko-jugosłowiańskiej współpracy posiadają spotkania i sekretarzy KC PZPR Edwarda Gierka z prezydentem SFRJ, przewodniczącym ZKJ Josipem Broz Tito.

Wyrażając zadowolenie z pożytecznego rozwoju dwustronnych stosunków, potwierdzono gotowość dalszego i wszechstronnego ich rozwoju. Szczególną uwagę poświęcono wspólnym pracom gospodarczym, podkreślając owocność jej rozwoju i wysoką dynamikę wymiany towarowej. Kooperacja i specjalizacja będą rozszerzane na nowe dziedziny; kontynuowane będą prace nad uzgodnieniem długofalowego programu współpracy gospodarczej.

Premier V. Džuranović zaprosił premiera P. Jaroszewicza do złożenia oficjalnej przyjacielskiej wizyty w Jugostawii. Zaproszenie przyjęte zostało z zadowoleniem. (PAP)

Ujęto jednego z członków grupy Baader-Meinhof

We wtorek ujęto w Londynie obywatela zachodniemieckiego, który prawdopodobnie jest jednym z 16 poszukiwanych osób, należących do grupy Baader-Meinhof. Komunikując o tym rzecznicznicy Scotland Yardu, dodali, że zatrzymanie zgodziło się na powrót do RFN. Policja londyńska nie podaje nazwiska aresztowanego. Nie znaleziono przy nim ani broni, ani materiałów wybuchowych. Zatrzymano go w Londynie w poniedziałek wieczorem, a we wtorek rano został odesłany do RFN z lotniska Heathrow. Agencje prasowe nie podały, jaki jest jego dalszy los. (PAP)

Punkty skupu płodów rolnych czynne także 29 i 31 bm

Cieńsz spiętrzonych w tym roku jesiennych prac w rolnictwie przesunął się w ostatnich dniach na zbór buraków, kukurydzy, przedzimowe zabiegi agrotechniczne oraz roboty związane z konserwacją i magazynowaniem ziemniaków. Większość gospodarstw zakończyła już bowiem nie tylko siewy ale i wykop ziemniaków, które pozostały już tylko na niewielkich obszarach pól, głównie w województwach południowo-wschodnich.

Każdy powinien zwiększyć swój udział w dorobku kraju

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest pierwszym dużym ożywieniem politycznym we wszystkich organizacjach partyjnych. W ramach dyskusji omawiane są najważniejsze zadania wynikające z Uchwały IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR dla każdego zakładu przemysłowego, państwowych i spółdzielczych gospodarstw rolnych, instytucji, placówek naukowych i szkół. Na wielu zebraniach sprawozdawczo-wyborczych w szeregu partii przyjmowani są nowi kandydaci, wręczane są także legitymacje członkowskie.

W województwie kaliskim dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w komi-

tetach zakładowych PZPR. Po pierwszej konferencji — w pleszewskim „Spomaszu” — odbyło się już w Kaliskim 30 takich zebrań. Podobnie jak podczas zebrań OOP i POP konferencjom zakładowym towarzyszy atmosfera wzmożonego wysiłku i tempa produkcji. W centrum obrad znajdują się warunki pomyślnej realizacji rocznych zadań oraz problemy racjonalnej gospodarki materiałami i surowcami.

Z pozytywną oceną spotyka się poprawa warunków socjalno-bytowych. Wiele uwagi konferencje poświęcają potrzebie umacniania roli partii w środowisku młodzieży i wśród robotników. Pierwsze konferencje miejskie, gminne i miejsko-gminne odbędą się na początku listopada. (par)

W województwie konińskim zakończono zebrania sprawozdawczo-wyborcze we wszystkich podstawowych i oddziałowych organizacjach partyjnych. 20 października rozpoczęły się konferencje w największych zakładach produkcyjnych województwa. Odbyły się już one w Hucie Aluminium „Konin” oraz Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów”. W drugiej dekadzie listopada rozpocznie się kampania w miejskich i miejsko-gminnych instancjach partyjnych.

Z przeprowadzonej dotychczas dyskusji wynika ogromna troska członków PZPR o dalsze umocnienie szeregu partii, jej autorytetu oraz kierowniczej roli. Dużą uwagę przykładają się też do spraw

Dokończenie na str. 2

Plenum KW PZPR w Pile

Zwiększanie skuteczności pracy ideowo-politycznej

Z udziałem zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Jerzego Łukasiewicza odbyło się wczoraj w Pile plenarne posiedzenie KW PZPR w Pile. Obrady, którym przewodniczył I sekretarz KW — Alfred Kowalski, poświęcone były omówieniu pracy ideowo — politycznej instancji partyjnych województwa pilskiego.

W okresie dwóch ostatnich lat wojewódzka instancja PZPR zwiększyła swoje szeregi o około 3 000 członków i kandydatów — liczy obecnie ponad 36 000 członków; większość stanowią robotnicy i chłoni. Wzrost szeregów jest wynikiem dobrej pracy aktywów partyjnych, a także wszystkich członków, którzy konsekwentnie realizowali kompleksowy program działania partii określony na VI i VII Zjeździe PZPR.

Działania wszystkich ogniw partyjnych w województwie, zmierzających poprzez rozwijanie różnorodnych form pracy ideowo-wychowawczej w szkołach, zakładach pracy i w środowisku, do kształtowania postaw zaangażowanych. Wyrazem tych postaw jest m. in. pełna realizacja zadań planowych, dodatkowa produkcja przez myślowo, osłabienie najwęższego pętla wierzni w całym trzydziestolecu.

Wobec społeczeństwa zaangażowania miast i gmin województwa są coraz ładniejsze, a gminy — Margonin, Jastrowie, Kralenka i Rzewów zdobyły wyróżnienia w ogólnopolskim konkursie „Mistrz Gospodarności”.

W dyskusji wiele miejsca poświęcono sprawom podnoszenia jeszcze wyższy poziom pracy ideowo-politycznej — istotnego instrumentu działania partii. Chodzi o codzienne aktywne i zaangażowane działanie nie tylko członków partii, poprawę dyscypliny wewnątrzpartyjnej i społecznej, wykorzystanie w szkoleniu partyjnym dorobku i osiągnięć kraju i regionu. Jednocześnie stwierdzono, iż aktywny udział w realizacji manewru gospodarczego powinien stać się celem całego społeczeństwa. Trzeba więc stwarzać atmosferę dezaprobaty dla złej organizacji i dyscypliny pracy, złej jakości wyrobów i humelanców.

W dyskusji głos zabrał sekretarz KC PZPR, który stwierdził m. in., że aktywność województwa pilskiego podjął ważny dla partii temat. Jest to wyrazem klasowego, partyjnego punktu widzenia najważniejszych spraw społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Partia powinna stwarzać warunki, pobudzać aktywność społeczną, doskonalić system organizacji i zarządzania na każdym stanowisku pracy i poprzez te działania skupić się na realizacji zadań, które są i będą dorobkiem pokolenia Polaków.

Na zakończenie obrad zatwierdzono program „O wyższy poziom ideowo-politycznej działalności pilskiej wojewódzkiej instancji partyjnej” określający główne kierunki ideologiczno-propagandowej pracy po VII i IX Plenum KC PZPR. (ryk)

Obrady ZG ZSMP

Udział młodzieży w realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR

Zadaniom młodzieży w realizacji uchwały IX plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego PZPR poświęcone było plenum ZG ZSMP, które odbyło się wczoraj w Warszawie.

W toku obrad kierownicze-go aktywu młodzieżowego reprezentującego ponad 2,1 mln rzeszę członków ZSMP zgłoszono liczne, konkretne propozycje zmierzające do dalszego wzmocnienia aktywności młodzieży pracującej w życiu społeczno-gospodarczym kraju.

Wiele uwagi poświęcono rozwijaniu i doskonaleniu różnych form współzawodnictwa młodzieży o wyższą wydajność, jakość i oszczędność produkcji. Myśli się m. in. o ogłoszeniu — wspólnie z CRZZ — „Młodzieżowej sztafety jakości”.

Plenum przyjęło uchwałę wytyczającą wgląd zadania ZSMP w realizacji postanowień IX Plenum KC PZPR.

Podczas plenum udekorowano zastużonych działaczy Uniwersytetów Robotniczych ZSMP obchodzących w br. 20-lecie działalności — odznaczeniami państwowymi. M. in. Orderem Sztandaru Pracy II klasy udekorowany został Wojciech Machyno z Warszawy.

PAP

Dzisiaj posiedzenie Sejmu

Dzisiaj zbiera się Sejm PRL na swym pierwszym w sesji jesiennej posiedzeniu. Na porządku dziennym — informacja rządu o programie realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR ze szczególnym uwzględnieniem zadań rolnictwa oraz sprawozdanie komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin.

Do debaty nad tymi sprawami zapisało się 15 posłów, wśród nich przedstawiciele klubów poselskich. Projekt wspomnianej ustawy został już przyjęty przez sejmowe komisje rolnictwa i przemysłu spożywczo-pracy i spraw społecznych oraz prac ustawodawczych.

Na dzisiejszym posiedzeniu przedstawione będzie przez posła Marię Kotlicką sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o dekreście o amnestii z 19 lipca br. Na podstawie dekretu zwolniono ponad 12 000 osób z zakładów karnych i aresztów.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje również sprawę obsadzenia mandatu w okręgu wyborczym nr 37 w Lublinie oraz punkt: „Interpelacje i zapytania poselskie”. (PAP)

Poselska narada

Problemy dalszego doskonalenia działalności Sejmu i jego organów były wczoraj tematem spotkania Prezydium Sejmu z prezydiami komisji sejmowych.

Obradom przewodniczył marszałek Sejmu Stanisław Gucwa, który omówił niektóre pro-

blemy związane z planami i zadaniami komisji. W posiedzeniu wziął udział wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski.

W toku obrad podkreślono, że praca Sejmu i posłów stanowi ważny czynnik umacniania

Dokończenie na str. 2



Pisarze z Kraju Rad w zakładowym muzeum HCP.
Fot. — S. Ossowski

Dni Literatury w Poznaniu

Serdeczne spotkania z radzieckimi pisarzami



W drugim dniu pobytu na Ziemi Poznańskiej pisarze z Kraju Rad — ośmiu członków blisko 50-osobowej delegacji twórców, którzy biorą udział w trwających w naszym kraju Dniach Literatury Radzieckiej — uczestniczyli w kilku spotkaniach. Ich treści i atmosfera raz jeszcze potwierdziły serdeczną więź przyjaźni łączącej narody Polski i ZSRR.

Wczoraj rano radzieccy goś-

cie spotkali się z członkami Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu; I sekretarz KW — Jerzy Zasada poinformował pisarzy o najważniejszych problemach politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego życia regionu, podkreślając m. in. żywe zainteresowanie społeczeństwa Poznańskiego literaturą radziecką. Pisarzom z Kraju Rad wręczono Honorowe Odznaki Miasta Poznania, a Walentin Subbotin — uczestnik walk o wyzwolenie miasta, otrzymał pamiątkowy medal za udział w walkach o poznańską Cytaadelę.

Wzruszającym momentem było przekazanie przez W. Subbotina — dla Muzeum Wyżolenia Poznania — wojskowego szkicu obrazującego dział

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Deklaracja ZSRR — Indie

Wczoraj w wielkim Pałacu Kremlofskim podpisano wspólną deklarację radziecko-indyjską. Aktu tego dokonali L. Breżniew i przebywający z wizytą oficjalną w ZSRR premier Indii M. Desai. M. Desai oświadczył następnie na konferencji prasowej w Moskwie, że zakończone rozmowy indyjsko-radzieckie przyczyniły się do jeszcze lepszego wzajemnego zrozumienia oraz umocniły przyjaźń między obu krajami.

Obrady parlamentu CSRS

Wczoraj zakończyła się w Pradze sesja Zgromadzenia Federalnego CSRS, na której omawiano referat ministra spraw zagranicznych CSRS — B. Chniouka, na temat polityki zagranicznej Czechosłowacji. W jednogłośnie przyję-

tej rezolucji Zgromadzenia Federalnego podkreśla się m. in., że podstawą zagranicznej polityki CSRS są uchwały XV Zjazdu KPCZ, i że dąży ona do wcielenia w życie skoordynowanej linii polityki zagranicznej krajów wspólnoty socjalistycznej oraz zapewnienia sprzyjających warunków dla budowy socjalizmu i komunizmu.

Oświadczenie władz Jemenu

W Bejrucie rozpowszechniono oświadczenie Frontu Narodowego Jemenu Północnego w sprawie o bójstwa przewodniczącego Rady Dowództwa Jemeńskiej Republiki Arabskiej, I. al-Hamiego. W oświadczeniu stwierdza się, że w zorganizowanie zamachu „bezpóśrednio zamieszane były Arabia Saudyjska i imperializm amerykański”.

Perspektywy rządu Portugalii

Premier Portugalii — M. Soares, który rozpoczął we wtorek 3-dniowe konsultacje z przywódcami partii politycznych, związków zawodowych i przemysłowców na temat sposobów wyprawowania kraju z kryzysu gospodarczego, spotkał się z chłodnym przyjęciem ze strony rozmówców. Soares wstrzega, jak dotychczas bez powodzenia, uzyskać z ich strony poparcie dla swego programu gospodarczego.

Blokada portu

15 kutrów rybackich zablokowało wczoraj wejście do portu Boulogne-sur-Mer nad kanałem La Manche, aby zaprotestować przeciwko powziętej przez „dziwłatkę” w Luksemburgu decyzji przedłużającej do końca bieżącego roku zakaz połowu śledzi.

Udana podróż „Fiatami 126p” dookoła świata

Wczoraj powrócili do Krakowa trzej automobilści, którzy ponad 14 miesięcy temu samochodami „Fiat 126p” udali się w podróż dookoła świata. Andrzej Mokrzycki, Janusz Chmiel i Włodzisław Wołak przejechali — zgodnie z zamierzeniami — blisko 40 000 km, odwiedzając kilkadziesiąt państw czterech kontynentów.

Po powrocie do kraju stwierdzili oni, że ich podróż była niezwykle udana, a nasze „maluchy” spisywały się bardzo dobrze, wzbu- dzając duże zainteresowanie na międzykontynentalnej trasie podróży. (PAP)

od GŁOSU

Opublikowany przez nas komunikat Polskiej Agencji Prasowej o ukaraniu Leszka Moczulskiego przez Kolegium do Spraw Wykroczeń przy naczelniku dzielnicy Śródmieście w Warszawie za nieobyczajność obywatelską, budzi określone refleksje. Bo wiem Leszek Moczulski zwolując „konferencję prasową” akredytowanych w naszym kraju dziennikarzy prasy burżuazyjnej — na ogół skorej do nieżyczliwości wobec Polski — by przebrać im kłamliwe informacje o wymyślonych przez siebie strajkach naszych górników, musiał być świadom, czego staje się inspiratorem. Złazcza że jest nie tylko autorem tekstów piosenek; przez wiele lat zajmował się jako publicysta i historyk czasów najnowszych — między innymi instytucjami RFN o programowo antypolskim ostrzu. Zna też mechanizmy antypolskiej działalności propagandowej. A jednocześnie, ponieważ parat się również dziejami września 1939 roku, nie obca mu przecież jedna z prawd Polaków żyjących w Niemczech: „Polska twą matką, o matce nie wolno mówić źle”.

Kara, którą obłożony został Leszek Moczulski, ma niewątpliwie charakter symboliczny. Ale przecież nie o wysokość kary chodzi lecz o napiętnowanie karygodnych czynów, sprzecznych z podstawowymi normami obywatelskości obywatelskiej.

MOL

Mówi prof. dr Jerzy Ciepielewski

Rewolucyjne tradycje narodów źródłem współpracy gospodarczej PRL — ZSRR

Szerokie są aspekty polsko-radzieckiej współpracy w dziedzinie gospodarczej. Mają one swoją tradycję i współczesność. Niektóre z tych spraw porusza prof. dr Jerzy Ciepielewski z Instytutu Ruchu Robotniczego WSNS przy KC PZPR.

— Problemami polsko-radzieckich stosunków zajmujemy się w nauce codziennie, analizując ich rozwój oraz wskazując na ich znaczenie w różnych dziedzinach życia; kreśląc perspektywy dalszego rozwoju. Jako historyk gospodarki czy chciałbym zwrócić przede wszystkim uwagę na długoletnie ich tradycje, wynikające m.in. ze wspólnej walki — na początku naszego wieku — partii socjaldemokratycznych — SDPRR i SDKPiL przeciwko wspólnemu wrogowi klasowemu w Rosji i na ziemiach polskich, których duża część znajdowała się wówczas pod zaborem rosyjskim. Polscy rewolucyjniści od początku stanęli u boku leninowskiej większości w partii rosyjskiej uważając, że tylko konsekwentny program walki o socjalizm reprezentowany przez bolszewików daje gwarancję społecznego i narodowego wyzwolenia Polski. Symbolem tych rewolucyjnych tradycji stała się postać Feliksa Dzierżyńskiego.

Nasze obecne stosunki ze Związkiem Radzieckim nawiązują przede wszystkim do tych rewolucyjnych związków obu narodów. I jest to w pełni uzasadnione i zrozumiałe. Czę-

sto zapominają się jednak o innych obiektywnych przesłankach naszej dzisiejszej współpracy. Jeszcze w czasie zabórów kształtowały się ważne powiązania gospodarcze między ówczesnym Królestwem Polskim a innymi ziemiami państwa rosyjskiego. Rozwijający się w Królestwie przemysł, zwłaszcza włókienniczy, ściśle związał się z chłonnym rynkiem rosyjskim.

Na znaczenie powstałych wtedy więzi w rozwoju gospodarczym ziem polskich, a następnie niepodległego państwa polskiego po I wojnie światowej, zwracali uwagę ekonomisci i politycy nie tylko powiązani z ruchem komunistycznym, jak np. Jerzy Ryng, ale również przedstawiciele innych klas i ugrupowań politycznych, delikatnie mówiąc niechętnych socjalizmowi.

W latach realizacji nowej polityki ekonomicznej lat dwudziestych w ZSRR oraz prób przyciągnięcia kapitału obcego do odbudowy kraju, przedstawiciele polskich sfer kapitałowych korzystali z udzielonych przez władze radzieckie koncesji na prowadzenie wielu przedsiębiorstw w przemyśle lekkim Związku Radzieckiego. W latach późniejszych, a zwłaszcza w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego nastąpił, niestety, krótkotrwały wzrost polsko-radzieckich obrotów handlowych, a polski eksport do Związku Radzieckiego go wyrobów hutniczych pozwolił na pewne ograniczenie kryzysowych konsekwencji w tej gałęzi przemysłu.

Powstanie po II wojnie światowej ludowego państwa polskiego, zlikwidowało wszelkie przeszkody na drodze wykorzystania stosunków gospodar-

czych ze Związkiem Radzieckim dla wszechstronnego rozwoju kraju. Internacjonalistyczna pomoc Związku Radzieckiego w odbudowie i rozwoju gospodarczym Polski nie jest czczym frazesem.

W latach odbudowy i realizacji 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu, Polska miała ujemne saldo w handlu ze Związkiem Radzieckim. Oznaczało to, że wartość dostaw radzieckich przewyższała możliwości eksportowe Polski. Odbudowa i uprzemysłowienie kraju dokonywało się więc w dużym stopniu dzięki pomocy radzieckiej dla Polski w warunkach kontynuowania także i w Związku Radzieckim odbudowy zniszczonej przez wojnę gospodarki i realizacji ambitnych planów pięcioletnich. Kredyty udzielone Polsce przez Związek Radziecki w latach 1947—1956 szacuje się na około 900 mln dolarów, z czego 500 mln dolarów zostało przez ZSRR anulowane.

Związek Radziecki był głównym dostawcą do Polski maszyn i całych obiektów przemysłowych, ropy naftowej i rud żelaza, a często również zboża.

Rozwój przemysłu pozwolił Polsce na aktywizację stosunków gospodarczych z zagranicą, zmianę struktury towarowej handlu zagranicznego na rzecz wzrostu eksportu maszyn i wyrobów przemysłowych, szybką poprawę materialnych i kulturalnych warunków życia narodu. (PAP)

Inauguracja roku szkolenia partyjnego w Gnieźnie

Dzisiejszy czwartek jest dniem inauguracji roku szkolenia partyjnego dla 6500 członków i kandydatów PZPR w Gnieźnie. Rola i zadania szkolenia partyjnego oraz pracy ideowo-wychowawczej — mają w polskiej współczesności szczególne znaczenie, są jednym z istotnych czynników kreujących postęp.

— Członkowie partii w naszym mieście — mówi kierownik Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej KM PZPR w Gnieźnie, Adam Grabski — podejmą w tym roku 17 programów tematycznych. Dla kandydatów PZPR, wywodzących się z mniejszych zakładów organizacyjnych partyjnych, zorganizowaliśmy odrębne szkolenie w gabinecie metodycznym Komitetu Miejskiego partii. Drobiliśmy się już pewnych spraw dotyczących metod pracy ideowo-wychowawczej. W ubiegłym roku wprowadziliśmy na przykład cykl sesji popularno-naukowych (wykłady i dyskusja) dla aktywów i wykładów:

jednym z tematów była rola tradycji historycznych w kształtowaniu postaw obywatelskich, patriotycznych i internacjonalistycznych. W kwietniu br. odbyła się kolejna sesja z tego cyklu, inaugurująca obchody 90 rocznicy Wielkiego Października. Natomiast przed dwoma tygodniami rozpoczęło się kolejne roczne studium na Wszechnicy Uniwersytecie Marksiizmu-Leninizmu — na temat polityki społeczno-gospodarczej PRL; uczestniczy w nim 36 członków partii.

W różnych formach szkolenia partyjnego w organizacji gnieźnieńskiej — liczące bieżący udział młodzieży zrzeszonej w ZSMP oraz bezpartyjnej, wywodzących się ze środowisk robotniczych i szkolnictwa.

Chciałbym na koniec wspomnieć, że Biblioteka Publiczna Miasta Gniezna oraz ZHP, powołały do raz drugi — z inspiracji KM partii — młodzieżowe studium marksizmu. (res)

Każdy powinien zwiększyć swój udział w dorobku kraju

Dokończenie ze str. 1
gospodarczych, produkcyjnych oraz do problemów zaopatrzeniowych. (woj)

Również członkowie i kandydaci PZPR w województwie leszczyńskim akcentują w dyskusjach problematykę dyscypliny, organizacji i jakości pracy. Głównym tematem obrad są zagadnienia gospodarcze poszczególnych zakładów pracy, miejscowości i całego regionu. We wtorek kampania wkroczyła w nowy etap — odbyła się pierwsza konferencja sprawozdawczo-wyborcza zakładowej organizacji partyjnej — w Zakładach Urządzeń Chemicznych „Metalchem” w Kościanie.

Następne konferencje zakładowe zaplanowano w Zakładach Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Lesznie. Weźle PKP w Lesznie oraz w kombinatach PGR Góra, Karolew i Goła. W trzeciej dekadzie listopada rozpoczyna się konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w miastach i gminach. (tt)

W województwie pilskim odbyło się prawie 90 procent zebrań POP, OOP oraz komitetów zakładowych PZPR. Ten etap kampanii zakończony zostanie jeszcze w tym miesiącu. W listopadzie natomiast odbywać się będą konferencje młodszych i gminne. Charakterystyczną cechą kampanii w Pilskim jest znaczny wzrost szeregów partii. W tym krótkim okresie przyjeżdża do PZPR 432 kandydatów — w miastach najwięcej w Pile i Trzciance, w gminach zaś — w Czarnkowie i Białosławiu.

Dyskusja na zebraniach koncentruje się wokół najważniejszych problemów kraju, województwa i środowiska. W treści każdego ze-

brań dominują sprawy udziału członków partii w pomnażaniu dorobku społeczno-gospodarczego i umocnienia szeregów partii. Członkowie partii ukazują sposoby rozwiązywania trudnych zadań na każdym stanowisku pracy, o czym decyduje wysoka jakość gospodarowania, patriotyczna postawa i aktywny udział w realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju regionu i kraju. (ryk)

W województwie poznańskim kampanię sprawozdawczo-wyborczą zakończyły już organizacje podstawowe i oddziałowe, a zbliża się ona do końca w dużych komitetach zakładowych, liczących powyżej 400 członków i kandydatów. Obecnie trwają przygotowania do zebrania w komitetach uczelnianych.

Charakterystyczną cechą do tychczasowych spotkań jest ich sprawna organizacja. W dyskusji podczas zebrania wiejskich oraz w państwowych przedsiębiorstwach rolnych omawiano metody realizacji zadań wartych w uchwatach VI i IX Plenum KC PZPR, zaś w organizacjach na terenie zakładów przemysłowych — zagadnienia poprawy jakości produkcji oraz oszczędności materiałów i surowców. Osobne miejsce w przebiegu spotkań zajmuje sprawa wzrostu szeregów partyjnych. Do PZPR zgłaszają się młodzi ludzie, rekomendowani przez rodziców i organizacje młodzieżowe. Zebrania partyjne są również okazją do uczczenia 60 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Kolejny etap kampanii — konferencje dzielnicowe, miejskie, miejsko-gminne i gminne — rozpocznie się w Poznaniu 10 listopada. (zr)

KRONIKA DNIA

DEMOGRAFICZNE ASPEKTY POLITYKI SPOŁECZNEJ

Przemiany struktury społeczno-zawodowej ludności Polski, potrzeby ludzi starych, pozycja zawodowa kobiet, a ich życie rodzinne, sytuacja demograficzna ludności w rolnictwie — to kilka zagadnień będących przedmiotem obrad rozpoczętej wczoraj w Warszawie międzynarodowej konferencji na temat „Przeobrażenia ludnościowe a polityka społeczna”. W konferencji zorganizowanej przez Instytut Gospodarstwa Społecznego GSPiS bierze udział ponad 200 specjalistów z Polski i innych krajów socjalistycznych. (PAP)

POLSKIE SILNIKI LOTNICZE WYSŁANO DO USA

Wczoraj wysłana została z rzeszowskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego — PZL pierwsza partia silników lotniczych do USA. Są to skonstruowane w zakładzie i wytwarzane tu od ubiegłego roku „gwiazdowe” silniki tłokowe „PZL-35” o mocy 600 koni mechanicznych przeznaczone do napędu samolotów rolniczych. Jak potwierdziły opinie amerykańskiego importera, który dokonywał eksportacji próbnych egzemplarzy silników zainstalowanych w samolotach „AG-CAT”, nasze motory wykazały wiele zalet, dających im prymat nad stosowanymi dotąd silnikami amerykańskimi. (PAP)

KIEDY SZYBCIEJ NA PKP?

Wczoraj rozpoczęła się w Krakowie 3-dniowa krajowa konferencja naukowa „Pojazdy szynowe”, poświęcona zwiększeniu szybkości jazdy na PKP i skróceniu czasu podróży. Postęp w tej dziedzinie jest niezadowalający, mimo wzrostu szybkości pociągów pasażerskich i towarowych, spowodowanej wprowadzeniem trakcji elektrycznej i spalinowej.

PKP — wskazano na konferencji — podjęła przygotowania do przyspieszenia biegu pociągów pasażerskich: międzynarodowych i ekspresowych. Osiągać one będą prędkość 140—160 km/godz., a na niektórych wydzielonych liniach — nawet 200 km/godz. Przewozy pasażerskie dalekobieżne, lokalne i podmiejskie realizowane będą z prędkościami 100—140 km/godz. Wynika to z intensywnego rozwoju kraju i potrzeb społecznych oraz współpracy z innymi kolejami europejskimi. (PAP)

Nie ustalono tożsamości porywaczy „Boeinga”

Agencja Reuters, powołując się na arabskich dyplomatów w stolicy Somali, podaje, że terrorystka, którą ujęto w momencie uwalniania na lotnisku w Mogadysz u pasażerów uprowadzonego niedawno samolotu zachodniomemiejskiej linii „Lufthansa”, jest członkinią lewackiego skrzydła ekstremistycznej organizacji — Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny (LFWP). Kobieta ta, będąca Arabką posługiwała się paszportem irańskim.

Nie wyjaśniona jest nadal sprawa tożsamości pozostałych porywaczy, którzy zostali zabici w czasie akcji przeprowadzonej na lotnisku w Mogadysz przez specjalny oddział zachodniomemiejskiej straży granicznej. Wszyscy oni posiadali fałszywe paszporty. PAP

Telefony DZONOSZA

● W Walkowie w pobliżu Leszna wpadł we wtorek na jadących motocyklem cwałujący w mgłę koch, który uciekł z polskiej spółdzielni produkcyjnej. Na skutek upadku pasażer motocykla odniósł obrażenia.

● W Bogdanowie w pobliżu Obornika, „Warszawa” zderzyła się z ciężarówką „Star”. Jadący w samochodzie osobowym 76-letni mężczyzna zginął, natomiast kierowca i drugi pasażer odnieśli ciężkie obrażenia.

● Tragiczny wypadek miał również miejsce w Grodzisku w woj. poznańskim. Dwuletni chłopiec, który był pod opieką matki, został przejechany przez woz konny. Dziecko poniosło śmierć na miejscu.

● U zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Marszałkowskiej w Poznaniu, zderzył się tramwaj linii „13” z ciężarówką. W związku z tym doszło do kilkuminutowej przerwy w komunikacji tramwajowej. (b)

Poselska narada

Dokończenie ze str. 1

nia demokracji socjalistycznej i rozwoju budownictwa socjalistycznego.

Na dorobek Sejmu VII kadencji złożył się rzetelny trud poselski zarówno w komisjach sejmowych, jak i w działalności terenowej. Od początku kadencji odbyło się 10 posiedzeń plenarnych, Sejm uchwalił 18 ustaw, w tym tak ważną jak akt prawny dotyczący rozwoju rzemiosła i usług, czy nowego systemu zwiększenia emerytur i rent oraz podjął szereg uchwał dotyczących m.in. niektórych ze złowych problemów życia społecznego-gospodarczego. Komisje sejmowe uchwaliły 211 dezyderatów i opinii. Zespoły poselskie wyjechały 214 razy w teren. W szerokim zakresie Sejm podejmował problemy międzynarodowe oraz utrzymywał kontakty z innymi parlamentami.

Na śródomowym spotkaniu podkreślono znaczenie, jakie dla doskonalenia pracy Sejmu i jego organów miało rozszerzenie posiedzenia Prezydium Klubu Poselskiego PZPR w marcu br. z udziałem i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Dokończenie ze str. 1

łania Armii Radzieckiej wyzwalającej Wielkopolskę oraz żołnierzy, wyniesionego przez niego z wojennej podróży numeru frontowej gazety, donoszącej o walkach w tym regionie.

Następnie goście złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem Adama Mickiewicza oraz pod pomnikiem Bohaterów na Cytadeli.

Bardzo serdeczne były kontakty pisarzy z uczestnikami śródomiastowych spotkań z członkami Klubu Miłośników Książki Radzieckiej (w książkach „Przyjaźń” i „Pro Libris” (w Domu Przyjaźni „Trojka”), z dziennikarzami oraz pracownikami Wydawnictwa Poznańskiego (w Muzeum Rzemiosła Artystycznych). Goście mówili swoje wiersze, opowiadali o swym życiu i twórczości, dedykowali swoje utwory. W „Trojce” przygotowano dla

Wiele uwagi poświęcono dalszemu umacnianiu kontroli i ustawodawczej funkcji Sejmu. Uznano za niezbędne wzbogacenie debaty poselskiej, szersze wykorzystywanie interpellacji i zapytań poselskich, konsekwentną kontrolę realizacji przez organa rządowe dezyderatów komisji sejmowych.

Plany pracy komisji sejmowych na najbliższy rok oceniono pozytywnie; podkreślano konieczność koncentrowania prac komisji wokół węzłowych problemów rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, określonych w uchwatach VII Zjazdu PZPR i uchwatach V i VI i IX Plenum KC PZPR. Dotyczyło to głównie zagadnień takich tematów jak rozwój gospodarki żywnościowej i budownictwa mieszkaniowego, umacnianie równowagi rynkowej, wzrost eksportu, problematyka jakości pracy i efektywności gospodarowania, dyscyplina wykonywania zadań.

Na spotkaniu omawiano także formy pogłębienia kontaktów komisji sejmowych z radami narodowymi. (PAP)

Serdeczne spotkania z radzieckimi pisarzami

Wielki koncert w wykonaniu Artystycznej Drużyny Harcerskiej, działającej na Ratajach. Finałowym akcentem wczorajszego dnia było spotkanie z aktywnym społeczno-politycznym zakładów „Cecielskiego” w Domu Kultury HCP. Pisarzy z Kraju Rad, na czele z sekretarzem Zarządu Związku Pisarzy ZSRR — Siergiejem Sartakowem oraz pozostałymi gośćmi, m.in. przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego TPPR, sekretarzem KW — Bogdaną Gawrońską, konsulem ZSRR w Poznaniu — Genadijem Podlipniakiem, prezesem Poznańskiego Oddziału ZLP — Czesławem Chruszczewskim, powitał I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Ze-

non Jaśkowski. Niezwykle go rąco przyjmowano wystąpienia twórców: S. Sartakowa, L. Oszanina i W. Subbotina. Mówiono o przyjaźni, o zrodzonym we wspólnej walce braterstwie, o umiarkowaniu pokój, o roli literatury pięknej w kształtowaniu postaw i ideałów socjalistycznego społeczeństwa.

Goście odwiedzili także zakładowe muzeum HCP oraz bibliotekę.

Wieczorem — po odwiedzeniu zamku w Kórniku i mieszczącej się tam Biblioteki PAN — radzieccy pisarze udali się do Katowic. (Kos)

„Express-Lotek”

4, 14, 35, 36, 37

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

7, 9, 13, 15, 24

II LOSOWANIE

3, 4, 6, 12, 27

Końcówka banderoli 0328

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, rano mgły, miejscami opady deszczu. Temperatura minimalna od 7 do 9 stopni, maksymalna od 12 do 14 stopni. Wiatry słabe.

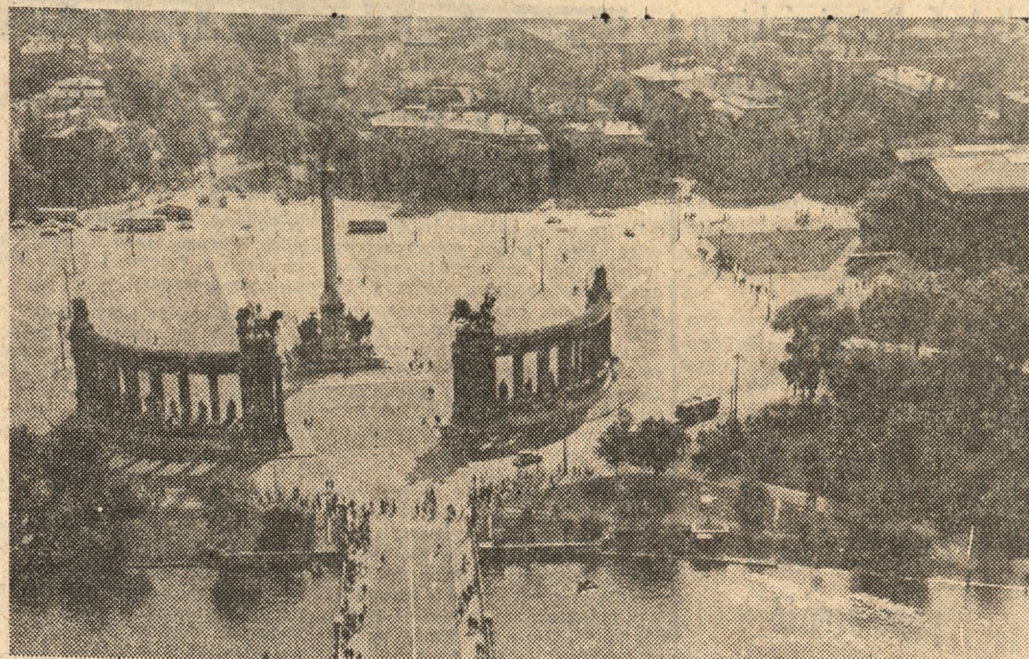
Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 13 stopni, w Kaliszu 15 stopni, w Koninie 13 stopni, w Lesznie 15 stopni, w Pile 11 stopni; ciśnienie 761,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:
Wiesław Porczyński (red. naczelny), Marian Fiejsierowicz i Kazimierz Marcinowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział Informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028



Jeden z centralnych placów Budapesztu. Na pierwszym planie Pomnik Tysiąclecia. Fot. — MTJ

Budapeszt oczami poznaniaków

U przyjaciół nad Dunajem

Węgry — kraj, w którym nie ma wielu znaczącej klasy zabytków, wysokich gór, morskiego wybrzeża — odwiedzają każdego roku miliony turystów z całego świata. Znajdują tu, szczególnie Polacy, coś o czym nie pisze się na ogół w przewodnikach, czego nie można utrwalić wszechobecnym obiektywem aparatu czy kamery filmowej. Jest to serdeczność i życzliwość oraz troska o przyszłość.

Niedawno u przyjaciół nad Dunajem gościł wyróżniający się w pracy zawodowej i społecznej członek Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej z województw: konińskiego, leszczyńskiego, poznańskiego i zielonogórskiego. Towarzyszyłem w tej podróży grupie z Poznańskiego; byliśmy w Budapeszcie, Szekesfehervar, Balatonfüred i Tihany. Gospodarze tak przygotowali program, by dla prezentacji swego kraju wykorzystać każdą godzinę. Szybko miały przeto dni, mnożyły się w naszej pamięci wrażenia...

Do Budapesztu przyjechaliśmy późnym wieczorem, do hotelu „Ifjusag”, położonego opodal wyspy Małgorzaty. Po kolacji ktoś zaproponował spacer, chętnych nie brakowało. Zatem Budapeszt był nocy. Spotkanie z dwumilionową metropolią, pierwsze przypadkowe rozmowy z jej mieszkańcami (przepraszam, których najbliższej do centrum, do parlamentu), pierwsze spostrzeżenia. Orientację sprzyjał układ komunikacyjny miasta: główne ulice na ogół okrężne po obu stronach Dunaju, półko-

liście zbiegające się na mostach.

Budapeszt, którego powierzchnia wynosi 525 kilometrów kwadratowych ma 22 dzielnice o zróżnicowanej architekturze: w centrum secesyjnej, na peryferiach — nowoczesnej. W stolicy mieszka co piąty Węgier, tutaj powstaje ponad 50 procent wyrobów przemysłowych. Kin jest 99, teatrów — 25, mostów na Dunaju 8, a jedyny tunel Alagut prowadzący na Wzgórze Zamkowe ma 360 metrów długości. Budapeszt odwiedza rocznie 3 miliony turystów. Jego historia zaczyna się w czasach rzymskich. — Te informacje nasza przewodniczka, Csella Takacs, przekazała niemal jednym tchem. Kto nie zdążył zanotować, nie zawsze trafnie odpowiadał później na stawiane przez nią pytania. Polubiłmy nawet te „klasówki”, bo zachęcały do uważnych obserwacji, przeglądania przewodników, nade wszystko do utrwalenia w pamięci niektórych szczegółów, legend i osobliwości miasta.

Na przykład — historia placu Wolności. Dzisiaj są tutaj piękne klomby, a przed ponad 100 laty było więzienie. Po zdławieniu powstania w 1849 roku, władze austriackie osadziły w nim tysiące patriotów i bojowników o niepodległość kraju. Budynek symbolizował niewolę i ucisk; rozebrano go przeto do fundamentów i założono zieleńce. Na placu Wolności płonę znicz.

Urwistym ścianami opada do Dunaju — Wzgórze Gellerta. Na szczycie znajduje się Statua Wolności — kobieta

trzymająca liść palmy, symbol zwycięstwa i pokoju. Na cokole wyrzeźbione nazwiska żołnierzy radzieckich, którzy polegali w walkach o wyzwolenie Budapesztu. W budynkach cytadeli dzisiaj — hotele, restauracje, dyskoteka. Piękna panorama miasta, którą podziwialiśmy ze wzgórza sprawkowała fotoamatorów do pracy. Wiele dziewcząt i chłopców w naszej grupie miało aparaty. Zaproponowali wspólne zdjęcie, na pamiątkę.

Tuż za placem Defilad wznosi się 36-metrowa kolumna, po obu jej stronach pomniki bohaterów narodowych, a z przodu statua księcia Arpada w otoczeniu Madziarów, założycieli państwa węgierskiego. Stąd kilkadziesiąt metrów do parku Varosliget, w którym miłe spędziliśmy kilka godzin. Są bowiem w tym parku muzea, liczne pomniki, baseny kąpielowe, ogród zoologiczny i cyrk. Jest także słynny Vidam Park (wesołe miasteczko), gdzie za kilka forintów na świat spogląda się przez pryzmat zabawy, gdzie wszystko się kręci, pędzi, oszalała.

Było cicho i spokojnie, gdy spacerowaliśmy na wyspie Małgorzaty. W parku — ośrodek sportów wodnych, boiska, rosarium, japoński ogród, teatr i wiele innych atrakcji. Staliśmy nad brzegiem Dunaju, przed nami za mostem — budynek parlamentu, jakże piękny w blasku zachodzącego słońca. Jest on s'cudziabą Zgro-

Dokończenie na str. 4

ANDRZEJ PIECHOCKI

KSIAŻKA

Rewolucja listopadowa w Niemczech

Rewolucja listopadowa w 1918 roku w Niemczech na ogół traktowana jest jako część wielkiego procesu zapoczątkowanego zwycięskimi rewolucjami w Rosji — lutową 1917 roku i Wielką Październikową. W historii niemieckiej jest ponadto pierwszym od Wiosny Ludów masowym ruchem społecznym. W Polsce na wydarzenia 1918 roku w Niemczech najczęściej patrzy się przez pryzmat na szych powstań narodowych — wielkopolskiego i śląskich.

Już te fakty dają dość powodów, by także czytelnikowi polskiemu przybliżyć znajomość wydarzeń rewolucyjnych lat 1918—1919 na ziemiach niemieckich, a zarazem zająć się marksistowskim określeniem ich charakteru oraz związków z polskim ruchem narodowo-wyzwoleńczym tego okresu. A trzeba też spojrzeć na te wydarzenia z pozycji twórców socjalizmu naukowego, którzy przewidywali, iż rewolucja socjalistyczna wybuchnie w przodujących krajach kapitalistycznych, co dość powszechnie łączono m. in. właśnie z Niemcami. Skoro zaś do tego nie doszło, a rewolucja socjalistyczna zwyciężyła najpierw w Rosji, a więc w jednym tylko kraju i to zaciągnięciem i typowo rolniczym — to te fakty tym bardziej zachęcają do podjęcia szczegółowych badań tej kwestii.

Na przeciw tym potrzebom wychodzi książka Antoniego Czubińskiego, profesora poznańskiego uniwersytetu, badacza dziejów Niemiec i Rewolucji Październikowej, a także najnowszej historii Polski. Otrzymałmy właśnie drugie jej wydanie, (pierwsze ukazało się przed dziesięcioma laty), poprawione i uzupełnione.

W sześciu rozdziałach autor przedstawia szeroko pomyślaną historię i przebieg wydarzeń rewolucyjnych lat 1918—1919 w Niemczech.

Rodowód rewolucji listopadowej jest związany z I wojną światową. Stąd istotne miejsce w tej książce zajmują takie tematy, jak obraz sił rewolucyjnych w Niemczech w przededniu tej wojny i stanowisko socjaldemokracji niemieckiej wobec niej. W kolejnych rozdziałach autor szczegółowo przedstawia tok wydarzeń po rewolucji 9—10 listopada 1918 roku w Berlinie, a następnie rozwój sytuacji na prowincji oraz zmagania sił rewolucyjnych z kontrrewolucją.

Dla nas, jak wspominałem, szczególnie istotne znaczenie ma przedstawienie kwestii polskiej w rewolucji niemieckiej. Autor wychodzi poza dotychczas najpowszechniej znane spojrzenie na tę sprawę, które w badaniach historycznych doprowadziło do sformułowania ważnej z polskiego punktu widzenia tezy, że Powstanie Wielkopolskie 1918 roku było pierwszym zwycięskim powstaniem polskim. „Patrząc z bar dziej ogólnego punktu widzenia — dowodzi autor — nie można nie uznać faktu, że gdyby nie wybuch rewolucji w Niemczech, powstanie nie mogłoby w ogóle dojść do skutku, że powstanie stanowiło faktycznie tylko jeden z fragmentów rewolucji demokratycznej w Niemczech. (...) Rewolucja w Niemczech stworzyła niezbędne warunki dla przygotowania powstania i pierwszych jego sukcesów”.

Jest to teza, której rozwinięciem na pewno warto zająć się w dalszych badaniach. Podobnie jak istnieje potrzeba grun-

townego zbadania różnych aspektów wzajemnego oddziaływania rewolucji niemieckiej i Powstania Wielkopolskiego.

Analiza rewolucji listopadowej w Niemczech prowadzi autora do wniosku. Iż miała ona charakter burżuazyjno-demokratyczny; nie do obrony wydaje się stanowisko części badaczy, którzy próbowali podtrzymać tezę o socjalistycznym charakterze tych wydarzeń. Waga naukowego uogólnienia ma stwierdzenie, że „pewne analogie procesów rewolucyjnych w Rosji i w Niemczech dojdą się, praktycznie biorąc, zastanawiać tylko do wstępnego okresu ich rozwoju”.

Różnic jest znacznie więcej, a dotyczy one wielu spraw o zasadniczym znaczeniu. Ich sformułowanie pozwoliło autorowi wyciągnąć wnioski, dla których nadzwyczajnym uogólnieniem jest stwierdzenie, iż rewolucje w Rosji i Niemczech „korygując szereg tez marksizmu, uwypukliły jego przydatność metodologiczną dla badania rozwoju społeczeństwa ludzkiego, a zwłaszcza masowych ruchów społecznych”.

Omawiana tutaj książka uzupełnia lukę w polskim naukowym piśmiennictwie niemieckojęzycznym. Warto też podkreślić, że jest to wykład precyzyjny, a ze względu na jasność wywodu może zainteresować szeroką publiczność czytelników.

TADEUSZ KACZMAREK

* Antoni Czubiński — „Rewolucja 1918—1919 w Niemczech”, wyd. II poprawione i uzupełnione. Wydawnictwo Poznańskie 1977, s. 236, w tym 40 ilustr., wybór bibliografii, zł. 60.

MUZYKA

Koncert na barwy i dźwięki

Tradycja się już stała, że poznańscy studenci obchody rocznicy ONZ uświetniają specjalną muzyczną oprawą. W niedzielną poranek w Auli UAM świadkami byliśmy recitalu nadzwyczajnego, a może trafniej — koncertu na głos ludzki, organy oraz paletę barw. I szkoda, że afisze zapowiadające nazwiska wykonawców nie miały tylko sugerować „oprawę plastyczną”. Przypomnijmy więc jeszcze raz — śpiewała Stefania Woytowicz — sopran, Marek Kudlicki grał na organach, a autorem efektów plastycznych był Kazimierz Urkarski.

Nie pierwszy już raz muzykę połączono ze światłem i barwą na zasadach pełnego partnerstwa. Już przed prawie siedemdziesięciu laty Aleksander Skriabin napisał mistyczne dzieło „Prometeusz” — jedno z tych, których celem było „uszlachetnienie duszy i wyrzucenie ich do stanu ekstazy”. Wielki „Prometeusz” na chór, orkiestrę i organy wprowadził wówczas specjalny instrument świedny, tzw. „clavier à lumière”.

Dzisiaj artyści plastycy o określonej wrażliwości, wyposażeni w reflektory i technikę przelotową oraz głęboką wiedzę na temat zastosowania tych zdobyczy, proponują śpiewakom czy instrumentalistom wspólne wykonanie dzieł muzycznych. Program koncertu przedstawionego w Poznaniu zawierał wybrane dzieła kompozytorskie obejmujące kilka wieków historii literatury muzycznej. Ich wspólna nacja stała się myśl o charakterze sakral-

nym. Godzinny spektakl rozpoczęła organowa Tocata Georga Muffatta, kompozytora XVII wieku pochodzenia francuskiego. Już pierwsze dźwięki organów docierające do świadomości słuchaczy wraz ze zmieniającymi się barwami czerni i bieli obrazu, wywoływały pożądany stan skupienia. Później — wraz z wykonywaniem przez Stefanię Woytowicz pieśni Bacha, Duranta, Haydna i Schumann — w nastroju mistycznego spokoju zaczęła rozwijać się wewnętrzna dramaturgia spektaklu. Wielkość barw nawiązujących raz do wnętrza mrocznego kościoła, kiedy indziej do plastycznej fantazji na tematy instrumentalne, lub do iskrzących się światłem fresków kaplicy Sykstyńskiej osiągnęła kulminację w dziełach Bizeta, Faure'a i Ravela. Koncert zakończyły dwie kompozycje polskich mistrzów — Aria z psalmu 112 T. Szelligowskiego oraz „Lacrimosa” W. Lutosławskiego.

Synteza plastyki i muzyki rzeczywiście dostarczyła nam szczególnych przeżyć estetycznych, nawet jeśli ktokolwiek udowodniłby, że człowiek nie jest zdolny do pełnej percepcji dźwięku rozproszonego efektem wizualnym. Może właśnie tym bardziej konieczna jest wyjątkowa dbałość o interpretację dzieł muzycznych.

Próba, która zaprezentowała w Poznaniu wybitni polscy artyści pozostawiła trwały ślad wśród naszych muzycznych doświadczeń.

MAŁGORZATA BŁOCH

Było chłodno i dżdżysto, a jednak w Czempiniu i okolicznych wsiach co kilka dni paliły się stogi i stodoły. Najpierw — 12 października 1975 roku w Borówku Starym całkowicie spłonął należący do PGR stóg wartości 60 000 złotych. Z kolei stanęła w ogniu stodoła Stacji Hodowli Roślin w Iłowcu. Akcję na towniczą utrudniał brak dróg dojazdowych. Osiem jednostek straży pożarnej zdołało więc jedynie zlokalizować i ugasić pożar sosnowego lasu, który przylegał do stodoły. Z tej ostatniej pozostały zgłiszcz.

Straty przekroczyły 650 000 złotych.

Dwa dni później w Tarnowie Starym spalił się stóg (wartości 180 000 zł) Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Dzięki strażakom ocalała stodoła oddalona zaledwie o 20 metrów od źródła pożaru. 4 listopada pracownicy PGR w Ogiemowie zapobiegli pożarowi lasu (o powierzchni kilkuset hektarów), nie zdążył jednak uratować ustawionej na jego skraju sterty słomy wartości blisko 60 000 złotych. 6 listopada w Tarnowie Starym spłonęła stodoła, która kilka dni wcześniej udało się uratować podczas pożaru stęgu. Straty wyniosły ponad 550 000 złotych. Następnego dnia w

Czempiniu paliła się stodoła z sianem i narzędziami rolniczymi, stanowiąca własność Gracjana S. Poniósł on straty w wysokości około 100 000 złotych. Następny pożar również w Czempiniu, zniszczył 200-letni, ale czynny jeszcze wiatrak Władysława W. (około 70 000 zł straty). Pewnie spłonęłyby także położone obok wiatrak w odległości od 10—30 metrów budynki kryte papą, gdyby strażacy podczas akcji gaśniczej nie polewali dachów wodą...

Nikt nie wątpił, że seria tych pożarów była dziełem podpalaczy. Przemawiały za tym niesprzyjające warunki atmosferyczne, częstotliwość pożarów i ich koncentracja w małym rejonie oraz fakt, że w obiektach, które zostały zniszczone nie było urzędów (w postaci grzejników, instalacji elektrycznej itp.) mogących przy zlej eksploatacji spowodować zapalenie. Sprawca (lub sprawcy) pozostawali wszakże nieznani. Głównie decydował o tym fakt, że każdorazowo pożar i akcja gaśnicza powodowały załamanie się podpalacza. Dlatego też, kiedy 3 grudnia w Czempiniu płomienie objęły szopkę, położoną z dala od do-

Refleksje z sali sądowej

Nieobliczalni

mów, funkcjonariusze MO zarządzili, by nie gasić pożaru. Chcieli niewielkim kosztem (wartość szopy — 5000 zł) uzyskać ślady, pozostawione przez sprawcę pożarów. Zanim zdążyli to uczynić, przy pogorzeliu zjawili się dwóch młodych ludzi. Przybywszy poczęli zasypywać piaskiem tacy przy ogniu. Mówili, że są z Ochotniczej Straży Pożarnej, co rzuciło na nich podejrzenia bowiem członkowie tej organizacji wiedzieli, że należy powstrzymać się od gaszenia pożaru szopy...

Wkrótce okazało się, że ta dwójka stanowi część grupy, która występując w różnym skądzie wzniciła 9 pożarów, a te spowodowały znaczne szkody (blisko 1,7 mln zł) oraz niejednokrotnie zagrażały pobliskim budynkom lub lasom. Co skłoniło czterech młodych ludzi do takiej zbrodniczej działalności?

— Strasznie się nudziłem, więc postanowiłem podpalić

różne obiekty, by wreszcie coś się działo — powiedział na rozprawie jeden z oskarżonych.

Rzeczywiście, taki był motyw ich przestępczego działania. Po pracy nie wiedzieli, co z sobą począć. Wstąpili do OSP licząc, że wyżyją się w akcjach ratowniczych. Pożary były jednak rzadkością, ćwiczenia — także, a jeszcze nieciekawie. Ponadto zorganizowana m. in. przez oskarżonych świetlica została zamieniona w biuro. Próbowali dołączyć do bywalców miejscowego baru, by tam spędzać wolny czas. ale szybko uznali, że ta forma „rozrywki” im nie odpowiada. Wyczekiwali na pożar, by wystąpić w roli strażaków. W końcu doszli do wniosku, że tylko wówczas będą mogli czegoś gasić, jeśli przedtem sami będą podpalali. Tak też robili. W sianie lub słomie stawiali świeczkę i oddalali się, by na uboczu czekać na alarm. Potem pierwszy przybywali na zbiórkę OSP i nie szczędzili

sił w akcji ratowniczej. Nikomu na myśl nie przychodziło, że ci dzielni strażacy są równie rozpalaćcami. Było to wszakże tylko pozorne rozdwojenie jaśni.

— Ja zapisałem się do straży, bo mi się nudziło i lubiłem ogień — mówił jeden z oskarżonych. — Mojemu domowi nie mogłem podpalić, bo nie miałbym gdzie mieszkać. Podpaliłbym go, gdybym miał jeszcze inne miejsce do spania.

Biegli psychiatrzy i psycholodzy stwierdzili, że oskarżonych cechuje niezauważny niedorozwój umysłowy i nieznacznie ograniczona zdolność kierowania swoim postępowaniem. Młodociani podpalacze należeli do jednostek potrafiących zrozumieć znaczenie prostych zakazów, ale miewających trudności z ich przestrzeganiem. Wynikało o z ich niedojrzałości emocjonalnej, która przejawiała się w tym, że nie umieli znieść niecierpliwości swoich pragnień i łatwo

ulegli pokusie, by za wszelką cenę pozbyć się tego uczucia. Tylko za kwestię przy padku można uznać fakt, że owe zaburzenia osobowości i psychiki oskarżonych nie znalazły wcześniej ujścia. Bez większych trudności ukończyli oni szkoły, zdobyli zawód, nieźle pracowali, nigdy nie weszli w konflikt z prawem dopóki nie znaleźli się w sytuacji niejako wyzwolającej ich nieobliczalność.

Zapewne jest ta sprawa sygnałem, mówiącym, że proces wychowawczy bywa powierzchowny, nie oparty na dokładnej znajomości psychiki dziecka. Często więc dopiero post factum, i to w postaci przestępstwa, wychodzi na jaw, że jego sprawca od dzieciństwa rozwijał się nieprawidłowo. Okazuje się także, iż jego zaburzenia, chociaż nie przejawiały się w sposób drastyczny, stosunkowo łatwo można było rozpoznać i zastosować środki zaradcze. Owa łatwość zapewne — tzw. elastyczność psychiczna (podatność na wychowanie) tym większa, im niższy wiek dziecka.

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Sąd Wojewódzki w Poznaniu wymierzył sprawcom pożarów m. in. kary pozbawienia wolności od 2 do 7 lat. Wyrok jest prawomocny.

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Inwestycje modernizacyjne: niższe koszty, szybsze rezultaty

Sprawy zwiększenia zasięgu i usprawnienia procesu inwestycji modernizacyjnych, przy równoczesnym ograniczeniu podejmowania inwestycji nowych, stały się 25 bm. znów przedmiotem obrad Biura Politycznego KC PZPR. Nie dziwnego: są to problemy bardzo istotne, nierozwiązane jeszcze u nas do końca.

W wielu rozwiniętych krajach udział inwestycji modernizacyjnych w ogólnych nakładach sięga aż 60 i więcej procent. U nas wskaźnik ten nie przekracza 20-25 procent, a w niektórych gałęziach przemysłowych wynosi zaledwie kilka procent.

Oczywiście w pierwszych latach odbudowy i rozbudowy gospodarki, taki układ miał swoje uzasadnienie. Teraz jednak sytuacja jest zupełnie odmienna. Dysponujemy już potężnym, w ogromnej części nowym potencjałem produkcyjnym. Na jego stworzenie wydaliśmy w Polsce Ludowej ponad 4,5 biliona zł (licząc w cenach 1971 r.), a z tego prawie 2 bln zł w minionym 5-leciu. Oddane w tym okresie do użytku obiekty stanowią jedną trzecią majątku produkcyjnego naszej gospodarki, w samym zaś przemyśle — więcej niż połowę.

Obecnie zatem, kontynuując politykę szybkiego rozwoju społeczno-gospodarczego, ale i stabilizując nakłady inwestycyjne, musimy zmienić proporcje w ich strukturze na rzecz inwestycji modernizacyjnych. Nie tylko dlatego, że mamy jeszcze znaczną liczbę przedsiębiorstw przestarzałych, a więc ograniczających wzrost wydajności i produkcji, lecz również dlatego, że proces stałego, systematycznego umiędzynawiania maszyn, technologii, techniki wytwarzania, staje się na dzisiejszym etapie koniecznością ekonomiczną. Inaczej pozostawilibyśmy w tyle za czołową światową zarówno pod względem metod produkcji, jak i poziomu jakości uzyskiwanych wyrobów.

Bez wątpienia bardziej efektywna jest budowa nowego, reprezentacyjnego obiektu, skupiającego uwagę i zainteresowanie społeczeństwa, niż modernizacja istniejącego, nasterczająca zresztą nie raz znacznych trudności w projektowaniu i wykonawstwie — z rezultaty w toku pracy zakładu. Ale czy jest to działanie bardziej efektywne? Z pewnością nie.

Dlatego powinniśmy zdecydowanie częściej sięgać do rezerw, tkwiących w modernizowaniu czynnych od lat fabryk. Jest ono bardziej racjonalne i opłacalne (a o to przecież chodzi), przynosi szybsze wyniki produkcyjne; charakteryzuje się niższą kapitałochłonnością już choćby dzięki temu, że

odpada budowa hal; wreszcie — wiąże się z widoczną poprawą warunków pracy załóg.

Przemysłowa, ekonomicznie uzasadniona i racjonalnie zaplanowana modernizacja procesów wytwórczych i maszyn — to jedno z ważniejszych zadań bieżącego 5-lecia, silnie podkreślone w toku obrad IX Plenum KC. Wypełnienie tego zadania sprzyjać będzie pełne i sprawne wcielenie w życie założeń, przygotowanych przez powołaną rok temu Komisję ds. Inwestycji Modernizacyjnych. Rozpatrzyła ona i zatwierdziła programy tego typu inwestycji w 14 podstawowych resortach gospodarczych, dokonując zarazem kompleksowej oceny warunków realizacji tych prac. Chodziło tu m. in. o zapewnienie niezbędnych urządzeń, jak i o podział kompetencji w zakresie wykonawstwa inwestycyjnego.

Odpowiednio wcześnie rozwiązanie wspomnianych i innych problemów ma tym większe znaczenie, że o ile w latach 1971-75 wartość produkcji (i usług) uzyskanych z inwestycji modernizacyjnych wyniosła około 234 mld zł, o tyle w obecnym 5-leciu planuje się wzrost w tej dziedzinie do 409 mld zł, czyli o 75 procent.

Pomyślnie wykonanie tych niełatwych programów wymaga podjęcia szeregu istotnych przedsięwzięć. Należy do nich przede wszystkim pokrycie zapotrzebowania na wszelkiego rodzaju maszyny, czasem w małych seriach, koniecznych do modernizacji całych branż i poszczególnych zakładów. Kolejny wniosek z analizy resortowych zamierzeń — to konieczność ograniczenia nakładów przeznaczanych na roboty budowlano-montażowe. Ich udział przy inwestycjach modernizacyjnych nie powinien przekraczać w przemysłach przetwórczych 20 procent; wyższy udział jest sprzeczny z ideą tych inwestycji. Wreszcie — realizacja inwestycji modernizacyjnych wymaga wsparcia o instrumenty ekonomiczno-finance. Mowa tu m. in. o możliwości ich finansowania (w uzasadnionych przypadkach) z funduszy przedsiębiorstw lub zjednoczeń, zamiast z oprocentowanego kredytu bankowego, a także — przy spełnieniu określonych warunków — obniżenia stopy procentowej tego kredytu.

Wszystkie te ustalenia przyczynią się nie wątpliwie do wzrostu rangi takich przedsięwzięć, które mają na celu planowe i konsekwentne umiędzynawianie naszego majątku produkcyjnego — i to kosztami znacznie niższymi niż droga podejmowania inwestycji nowych, kapitałochłonnych i na ogół długotrwałych. Większa uwaga na inwestycje modernizacyjne — to jeden z wyrazów wzrostu efektywności gospodarowania, wytyczonego na IX Plenum KC PZPR.

TADEUSZ SAPOCINSKI

Z poznańskiej fabryki

Pomoce naukowe dla młodzieży całego świata

Poznańska Fabryka Pomocy Naukowych specjalizuje się w produkcji projektoskopów, które na zajęciach szkolnych służą wyświetlaniu na ekran tekstów, obrazów i rysunków. W tym roku w fabryce powstało 10 000 projektoskopów „Lech 3” oraz składanych walizkowych. W zakładowym biurze konstrukcyjnym opracowuje się nowe typy tych pomocy naukowych, które będą spełniały wszystkie wymagania techniczne najlepszych projektoskopów światowych. Jeden z nowych typów projektoskopu wejdzie do produkcji w przyszłym roku.

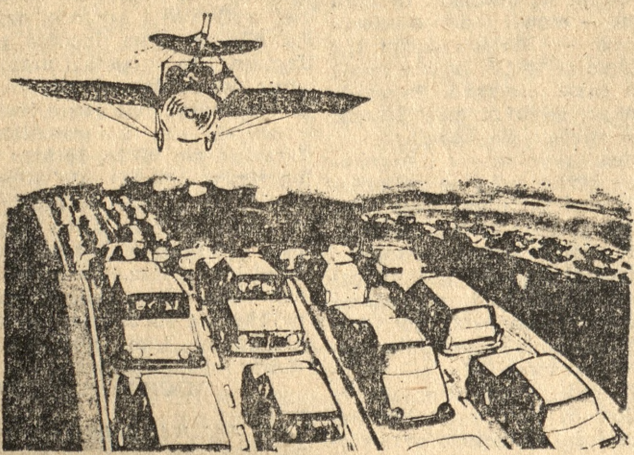
Również inne pomoce naukowe produkowane w poznańskiej fabryce odznaczają się coraz wyższą jakością. W tym roku zmodernizowano na przykład palniki Bunsena, Meckera i dmuchawki. Wprowadzono do produkcji rysownicę podświetlaną, urządzenie to-

warzające do projektoskopu. Spośród nowości wyprodukowano także 300 demonstracyjnych zestawów mikrofalewych, służących do ćwiczeń z fizyki.

Plan fabryki na rok bieżący wynosi 110 mln zł, ale dotychczasowe wyprzedzenia pozwalają przypuszczać, że będzie on przekroczony. 40 procent produkcji przeznaczonych jest na eksport. Do kilkudziesięciu krajów świata fabryka wysyła projektoskopy, oscyloskopy, maszyny elektrostatyczne, induktory Ruhmkorfa, komplety do mechaniki, wagi laboratoryjne.

Możliwości eksportowe, zwłaszcza projektoskopów, są coraz większe. Zwiększenie produkcji uzależnione jest jednak od rozbudowy fabryki, która dąsi się już w swych pomieszczeniach. Rozpoczęcie modernizacji, związanej z wybudowaniem nowej hali produkcyjnej oraz budynku socjalnego dla załogi, przewidziano na połowę przyszłego roku. (gra)

HUMOR I SATYRA



Lepszy stary samolot, niż nowy samochód.

Imię F. Dzierżyńskiego dla polskiej szkoły w Moskwie

Polskiej szkole podstawowej i ogólnokształcącej istniejącej przy Ambasadzie PRL w Moskwie nadano imię Feliksa Dzierżyńskiego.

Szkola, do której uczęszcza kilkuset uczniów — dzieci pracowników przedstawicielstw dyplomatycznych i handlowych otrzymała także swój sztandar. (PAP)

RFN

Znów wzrosła popularność koalicji rządzącej

Ostatnie wydarzenia w RFN przyczyniły się do wzrostu popularności rządzącej w RFN koalicji SPD i FDP. Świadcza o tym wyniki ankiety rozpisanej w tych dniach przez zachodniomiejniński Instytut Demoskopii w Allensbach. Gdyby obecnie rozpisano w Niemczech Zachodnich wybory do Bundestagu, to SPD uzyskalaby 43 procent głosów, a FDP 8 procent, czyli łącznie 51 procent głosów. Natomiast opozycyjna partia chrześcijańskich demokratów CDU/CSU uzyskalaby tylko 48 procent. Agencja DPA przypomina, że nie sięgają one 51 procent respondentów opowiadających się za CDU/CSU, a tylko 38 za SPD. (PAP)

Sukcesy komunistów w wyborach samorządowych w Dolnej Saksonii

Kandydaci Niemieckiej Partii Komunistycznej zdobyli wiele mandatów w częściowych wyborach samorządowych, które odbyły się w kilku okręgach Dolnej Saksonii. Po raz pierwszy przedstawiciel DPK wszedł w skład Rady Okręgowej Bentheim. Zwiększyła się liczba głosów, jakie padły na kandydatów DPK w innych okręgach. (PAP)

Studenckie premiery artystyczne

Wraz z rozpoczęciem roku akademickiego, w całym kraju rozpoczął się zainaugurowany oficjalnie w Białymstoku, nowy studencki sezon: kulturalny. Działalność artystyczną wznowiły liczne zespoły i grupy twórcze; odbyły się pierwsze próby, koncerty, spektakle, otwarto wystawy.

Wczoraj galowy koncert w auli UAM zapoczątkował kolejny — czwarty — rok pracy upowszechniowo-koncertowej Wielkopolskiego Klubu Jazzowego pracującego przy Zarządzie Wojewódzkim SZSP. Impreza, na której wystąpiły dwa znane zespoły zagraniczne, uczestniczące przed paroma dniami w warszawskim festiwalu „Jazz Jamboree-77” — włoski kwartet Guido Manfredi i trio z Japonii Yasuke Yamashita oraz grupy: „Crash” z Wrocławia, „Heam”, „Warsztat” i debiutująca „Tra-

pez” — z Poznania, zgromadziła licznych miłośników jazzu i dostarczyła wielu artystycznym przeżytych. Wieczorem w piwnicy Jazowej Centrum Kultury UAM „Cicibór” dała samodzielny recital wspomniana grupa „Crash”; podobny odbędzie się tam jutro. Kierownictwo WKJ poinformowało przy okazji o programie najbliższych zamierzeń; m. in. na początku grudnia odbędzie się po raz drugi Poznańskie Spotkania Jazzowe w obsadzie międzynarodowej.

Po pierwszych w tym sezonie spektaklach poznańskich teatrów studenckich: Osmego Dnia („Przecena dla wszystkich”) i „Maja” („Peroni”), żakowska publiczność oglądała obecnie w klubie „Maski” Scenę Plastyczną Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, która prezentuje sztuki: „Ikar” i „Zielnik”. (wig)

U przyjaciół nad Dunajem

Dokończenie ze str. 3

madzenia Narodowej, Rady Prezydialnej i Rady Ministrów. Po lewej jego stronie budynek Komitetu Centralnego partii.

Nie zapomnieli gospodarze o zaprezentowaniu węgierskiego folkloru, zaprosili nas na spektakl amatorskiego zespołu do jednego z domów kultury. Było to widowisko barwne i porażające. Zbędna okazała się znajomość języka, wystarczyła wrażliwość na piękno muzyki i tańca.

Ma Budapeszt swoje legendy. Ot, choćby ta fontanna, którą mijaliśmy codziennie, podobała nam się, bo przypominała most Łańcuchowy. Podobna do tysięcy innych, a jednak szczególna, bo niewiele w niej wody. Legenda mówi, że wypłynęła z brzozy dziewczyna, która chciała wyjść za mąż. A wystarczyło pociąć naręcz kłosek, by wypłynęła. Dużo, dużo tej wody dziewczyny

wypłynęła, dla wszystkich nie starczyło. — Szkoda, bo i teraz bardzo by się ona przydała — złośliwie mówią węgierscy miłośnicy.

Ma Budapeszt także swoje osobliwości. Na przykład — Chicago. Tak nazywa się potocznie kompleks budynków, które na początku tego stulecia zaprojektował młody, „gniewny” architekt. Chciał on znaleźć nowy styl w budownictwie, ale się nie udało. Pojechał do Chicago, tam podpatrzył wzory i wrócił. Według jego projektów zbudowano w Budapeszcie budynki, takie jak w Chicago.

Gdy wyjeżdżaliśmy z Budapesztu była piękna pogoda. Świeciło słońce, którego nie brakowało także nad Szekesfehervar i nad Balatonem, dokąd wiodła trasa dalszej podróży po Węgrzech.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Udany sezon żużlowców leszczyńskiej Unii

Dobra passa żużlowców leszczyńskiej Unii trwa. Reprezentanci jednego z najbardziej zasłużonych dla polskiego sportu żużlowego klubu, zdobyli w tegorocznym sezonie tytuł drużynowego wicemistrza Polski. Drugie miejsce, w tegorocznych rozgrywkach ligowych, za plecami bezkonkurencyjnej Stali Gorzów, jest największym osiągnięciem zespołu, od chwili jego powrotu do ekstraklasy w 1973 roku.

Warto przypomnieć, że żużlowcy Unii, startowali do tegorocznych rozgrywek z gorszej pozycji niż rywale. Z powodu przebudowy stadionu, drużyna nie posiadała własnego toru i korzystała z obiektów w Gnieźnie i Zielonej Górze. Miało to ujemny wpływ na realizację planu treningu specjalistycznego na torze i w znacznym stopniu zakłóciło szkolenie najmłodszych adeptów tej dyscypliny sportu.

Dopiero 3 lipca ułubieńcy Leszczyńskiej Unii rozpoczęli sezon na własnym obiekcie. Zdobyli w Lesznie komplet punktów, a styl w jakim pokonali Kolejarza Opole, częstochowskiego Włóknarza czy rybnicki ROW, musiał zaimponować każdemu. Występując w roli gospodarzy na neutralnych boiskach Zielonej Góry i Gniezna nie dali żadnych szans Polonii Bydgoszcz i toruńskiej Stali.

Słabiej natomiast prezentowali się w spotkaniach wyjazdowych. Tylko dwa z nich (ze Spartą Wrocław i Stalą Gorzów) przyniosły sukces zawodnikom Unii. Dość pechowo leszczyńskie przegrali

pojedynki w Lublinie i w Rybniku. Bardzo słabo spisali się w meczach z Polonią i Stalą Toruń na obcym terenie.

Wydaje się, że przyczynami niepowodzeń w meczach wyjazdowych jest słabe przygotowanie psychiczne i zła taktyka. „Pięta Achillesowa” żużlowców Unii jest technika startu, którą w dobrym stopniu opanowali tylko Dobrucki, Kowalski i Okoniewski.

Oto przeciętna punktów z jednego wyścigu uzyskana przez zawodników Unii. Na pierwszym miejscu w spotkaniach rozegranych w Lesznie, na drugim — w wyjazdowych, na trzecim — łączna (maksymalna ocena 3 pkt.). Z. Dobrucki (2,49 — 2,21 — 2,35), J. Kowalski (2,46 — 2,08 — 2,28), M. Okoniewski (2,30 — 1,66 — 1,95), K. Adamczak (2,09 — 1,65 — 1,85), R. Jader (2,13 — 1,46 — 1,81), G. Piwoż (2,09 — 1,07 — 1,63), R. Jankowski (1,85 — 0,82 — 1,31), S. Tu rek (1,56 — 0,97 — 1,29).

A oto średnia punktów zdobytych w jednym spotkaniu ligowym przez najlepszych zawodników ligi (maksymalna 15 pkt.). M. Cieślak (Włóknarz Częstochowa) — 14,40, J. Rembas (Stal Gorzów) — 13,06, J. Szczakiel (Kolejarz Opole) — 12,80, B. Nowak (Stal G.) — 12,17, Z. Plech (Wybrzeże Gdańsk) — 11,57, A. Jurczyński (Włóknarz) — 11,28. Z zawodników Unii Z. Dobrucki w tej klasyfikacji zajmuje 8 lokatę z przeciętną 10,89, M. Okoniewski 25 miejsce — 8,69 i J. Kowalski 30 pozycję — 8,14. (jp)

Piłkarze Burewiestnika Tbilisi wygrali z Włóknarzem i Stalą Ostrów

W województwie kańskim gościł piłkarze II-ligowego Burewiestnika Tbilisi. Akademicki zespół z Gruzjińskiej SRR rozegrał dwa towarzyskie spotkania: ze Stalą Ostrów, zwyciężając 3:0, a z Włóknarzem Kalisz, który przewodził klasie międzywojewódzkiej. Po ładnej i szybkiej grze zwycięstwo odnieśli goście 2:1 (0:1).

W pierwszej wyrównanej połowie meczu było wiele składnych akcji z obu stron, jednak prowadzenie objął gospodarz — strażak J. Walczyński. Po przerwie goście przyspieszyli zna-

cznie grę. Ich szybkie ataki skrzydłami znanionowały dobry, nowoczesny styl gry i często zagrażały bramce Włóknarza.

Już w trzeciej minucie drugiej połowy wyrównanie uzyskał Malchaz, jeden z najlepszych zawodników na boisku, a pięć minut później wynik meczu na 2:1 ustalił Baka. Gospodarzom nie udało się wyrównać, chociaż w 75 i 80 minucie stworzyli dwie doskonałe, niemal 100-procentowe okazje do zdobycia bramki. Zawodnicy obydwo drużyn grali bardzo fair. (pat)

Turniej Grand Prix

Fibak pokonał Simbery

We wtorek, w drugim dniu halowego turnieju tenisowego Grand Prix w Wiedniu, swój pierwszy pojedynek stoczył rozstawiony z numerem 2 Wojciech Fibak. Polak nie miał trudności z pokonaniem Czechosłowaka Jana Simbery, odnosząc zwycięstwo w dwóch krótkich setach 6:2, 6:1. W pozostałych ciekawszych pojedynkach pierwszej rundy zwyciężyli również faworyci. Brian Gottfried pokonał George Amaya 6:3, 6:1, a Balazs Taroczy pokonał Nikołą Speara 6:3, 6:1. (PAP)

Wojewódzki turniej

badmintonu w Koninie

W Koninie rozegrano II wojewódzki turniej badmintonu, w którym startowało 72 zawodników. Wśród juniorów zwyciężyli: Ewa Cieślak z TKKF Sokół Koło i Daniel Turajski z PAK-u Konin. Z seniorów w grupie A — najlepszymi byli: Elżbieta Olasinska — TKKF Sokół Koło i Sławomir Sobis — również z kołkiego Sokola. Wśród seniorów grupy B zwyciężyli — Dąbrowka Formanek POM Konin i Ryszard Sowinski — TKKF Sokół Koło.

Rozegrano również mistrzostwa par mieszanych, w których triumfowali Ewa i Adam Szyburscy z Urzędu Wojewódzkiego w Koninie. (woj)

Odmowa gry dwóch siatkarzy przyczyną porażek Poznania

W ubiegłym tygodniu na łamach naszej gazety wiele dobrego słyszałyśmy o siatkarzach II-ligowej Poznania. Ich ostatnie sukcesy, przypominamy, choćby zdobyte Pucharu Polski, pozwoliły domniemać, że drużyna jest właściwie przygotowana i od powiednio skonsolidowana do nowego sezonu. Sądzącymy, że w rozpoczętych już rozgrywkach mistrzowskich od początku będzie należała do faworytów swojej grupy. Jakież było nasze zdziwienie, kiedy poznaliśmy wyniki spotkań siatkarzy Poznania z II AZS-em w Olsztynie. Dwa mecze i dwie porażki. Jak do nich doszło? Przecież nie tak dawno te drużyny spotkały się ze sobą i pewnie zwycięstwo odnieśli siatkarze Poznania.

Jak nas poinformowało kierownictwo klubu dwaj zawodnicy R. Brzeziński i J. Jackowski tuż przed mistrzowskimi meczami złożyli wnioski o zwolnienie z klubu do Calisii Kalisz i odmówili wyjazdu do Olsztyna argumentując swoje decyzje faktem nie zrealizowania obietnic danyh im przez klub.

Rozmowy kierownictwa klubu z zawodnikami sprawiły, że wycofali oni swoje podania o zwolnienie. Sprawa została załatwiona pomyślnie dla poznańskiej siatki. Szkoda tylko, że nieprzemysłowa decyzja dwóch siatkarzy osłabiła zespół i spowodowała stratę punktów. W końcowym rachunku, decydującym o awansie tej drużyny do I ligi, mogą one mieć wagę złota. (kar)

Mistrzowski tytuł judoki Stali

W sali Olimpij odbyły się indywidualne mistrzostwa okręgu seniorów w judo będące eliminacją do indywidualnych mistrzostw Polski, które odbędą się 18-23 listopada w Bydgoszczy.

W zawodach startowało 40 zawodników z Olimpij i AZS Poznań oraz MKS-MDK Ostrów Wlkp. Prawo startu w bydgoskich MP wywalczyli następujący za-

wodnicy: 60 kg — Stanisław Piotrowski (Olimpia), 65 kg — Marek Domagala (MKS-MDK Ostrów Wlkp.), 71 kg — Witold Hubowicz, 78 kg — Wojciech Kowalczyk (wszyscy AZS), 86 kg — Michał Wojtasiewicz, 95 kg — Alfred Nowak, + 95 kg — Paweł Szwedziak (wszyscy z Olimpij). (kar)

WOJEWÓDZKA KOMENDA
OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY
w Poznaniu

OGŁASZA NABÓR

do rocznego dochodzącego OHP.
Do Hufca przyjmowani będą chłopcy i dziewczęta
z terenu miasta Szamotuł i najbliższych okolic.
W ciągu roku junaczki i junacy przyuczeni zostaną
do pracy w następujących zawodach:

- MURARZ
- TYNKARZ
- BETONIARZ
- ZBROJARZ
- MALARZ

Do Hufca przyjmowane będą osoby w wieku 16 — 18 lat.
Wykształcenie kandydatów nie może być niższe niż 5 klas
szkoły podstawowej.

Osoby nie posiadające wykształcenia podstawowego uczęć
się będą w Podstawowym Studium Zawodowym, a osoby
z pełnym wykształceniem podstawowym na kursach wew-
nătrzzakładowych.

Kandydaci zgłaszać się powinni pod adresem:

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego
w Szamotułach, ul. Chrobrego 17
pokój nr 1.

SPIESZ SIĘ — SĄ JESZCZE WOLNE MIEJSCA

2380-K2

Praca ● Nauka

Opiekunkę do dziecka, o-
kolica ul. Pustej, przy-
ję. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 39231g.

Zaopiekuję się dzieckiem
w systemie tygodniowym.
Miejscowość wypoczynko-
wa. Telefon: Mosina 812.
39235g

Slusarza maszynowego ze
znajomością spawania —
tylko dobrego fachowca,
przyjmijmy na stałe. Do-
bre warunki. Poznań —
Konfederacka 3, telefon
67-92-27. 38876g

Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurków
na, al. Marcinkowskiego
2a, parter. 36437g

Kupno

Stare meble i obraz kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 39119g.

Kupię namiot foliowy.
Jan Nowak, 63-813 Szele-
jewo. 1371p

Bony PeKaO, kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 38242g.

● Sprzedaż

Koźuch zagraniczny, no-
wy — sprzedam. Poznań,
Czerwonej Armii 39 m. 32.
38993g

Sprzedam — krawędziaki,
deski, gębogryzarkę
„Mrówkę”, spawarkę trans-
formatorową, sprężarkę,
węże do wody, zraszacz,
pompy wirnikowe, szli-
fierkę, drobne narzędzia
slusarskie. Dąbrowski —
Czerwonej Armii 49 m. 29,
wieczorem. 36586g

Lisy białe, niebieskie —
samce, samice sprzedam.
Blenawski, Grodzisk, 22
Lipca 1. 1381p

Spawarkę elektryczną —
sprzedam. Józef Winiecki,
ul. Świerczewskiego 41,
63-121 Kórnik. 39139g

Kanapopółkę, sprzedam.
Tel. 69-92-51, wewn. 242,
czwartek godz. 12—13.30.
38145g

Kalkulator wielodziałanio-
wy — sprzedam. Telefon
605-59. 38147g

● Samochody

Sprzedam dwa Zuki górn-
ozaworowe. Gnieźno, ul.
Klonowa 2 m. 1, telefon
19-23. 1395p

Zastawę 750 sprzedam. Po-
znań, ul. Poranek 19 b
m. 3. 39100g

Kupię silnik do Warsza-
wy górnozaworowy. Kar-
piński, Siemowo, woj. le-
śzczyński. 1368p

● Lokale

Toruń! Mieszkanie dwu-
pokojowe, samodzielne,
c.o., w starym budownictwie
zamiennie na podobne
— Poznań. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 39111g.

Emeryt poszukuje pokoju.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 37973g.

Kalisz! M-3 spółdzielcze,
zamiennie na mieszkanie
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
38020g.

Małżeństwo, członkowie
SM — poszukuje pokoju
z używalnością kuchni.
Płatne rok z góry. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 37967g.

Komfortowego pokoju z
telefonem, na Grunwal-
dzie, dla starszej pani —
poszukuje. Dobrze zapła-
cę. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 38010g.

Oborniki Wlkp.! Mieszka-
nie 2-pokojowe — zame-
nie na mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 38036g

Mieszkanie trzypokojowe
w Poznaniu — zamiennie
na podobne w Krakowie.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 38100g.

Mieszkanie spółdzielcze w
Lesznie, 3 pokoje, 1 ptr.
— zamiennie na podobne
lub 4-pokojowe w Pozna-
niu. Tel. Leszno 48-52.
38108g

Zamiennie M-4, 3-pokojowe
w Lesznie — na podobne
w Poznaniu. Informacje:
Leszno, tel. 52-53. 38129g

Pracująca, po studiach,
poszukuje pokoju. Naj-
chętniej Osiedle Warszaw-
skie, lub okolice. Tele-
fon 750-71. 38146g

Pani po studiach, czło-
nek SM, poszukuje pu-
stego pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
38205g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe M-2, w nowym,
względnie starym budow-
nictwie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 38217g

● Nieruchomości

Kupię mały funkcjonalny
domek jednorodzinny w
Poznaniu, przy dogodnej
komunikacji miejskiej.
Dysponuję mieszkaniem
spółdzielczym. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 39192g.

Domek jednorodzinny —
kupię. Miejscowość obo-
jętna. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 38014g

Spotem

WSS

przypomina, że zgodnie z obowiązującymi przepisami

od dnia 1 października br. do dnia 30 kwietnia 1978 r.

NIE MA SPRZEDAŻY MLEKA W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA.

Przypominamy również, że przedpłaty na mleko
na miesiąc listopad br. przyjmowane będą
do piątku, tj. 28 października br.

3904-K1



PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO
„PEWEX”
O/Poznań,
ul. Marchlewskiego 108/112

ZAPRASZA PT KLIENTÓW
DO NOWO URUCHOMIONEGO SKŁĘPU
w WĄGROWCU przy ul. Jerzyka 50
POLECAMY ATRAKCYJNE TOWARY
EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO.

3750-K1

Dnia 23 października 1977 r. zmarł nagle

CZESŁAW PRZYCHODNIAK

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracow-
nika oraz niezapomnianego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27. X 1977 r.
o godz. 14 w Tomicach.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego i głę-
bokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy,
współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Instalacji Przemysłowych w Poznaniu,
ul. F. Danielaka 2.

3510-U3

Dnia 23 października 1977 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie mój mąż, ojciec, dziadek,
przeżywszy lat 67

STANISŁAW ZAWAL

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Kołskiego 37,

dawniej Przemysłowa 51. 39309g

Dnia 25 października 1977 r. zmarł nasz ser-
deczny kolega i przyjaciel

SEWERYN SZELEJAK adwokat

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Składamy wyrazy serdecznego współczucia
Jego Najbliższym.

Koleżdy z Zespołu Adwokackiego nr 4
w Poznaniu. 3529-K3

† Dnia 24 października 1977 roku zmarł, opatr-
zony Sakramentami św., mój najdroższy
mąż, kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwa-
gier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 76, sp.

JOZEF RESLER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm.
o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Mottego 9 m. 11. 3515-U3

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia
25 października 1977 r. zakończył swój pra-
cowity, pełen poświęcenia żywot, mój najdroż-
szy mąż, nasz ukochany tatuś, teść, dziadek
i wujek, sp.

STANISŁAW MIKULSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o go-
dzinie 10.30 z domu żałoby w Mrowinie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Mrowino, ul. Poznańska 17. 3517-U3

† Dnia 25 października 1977 r. zmarł mój tro-
skiły mąż, nasz ukochany ojciec, syn, dzia-
dek, teść, brat, szwagier i kuzyn, przeżywszy
lat 72, sp.

WALERIAN BADYNA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm.
o godz. 11.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Długa 12/11. 3518-U3

Dnia 24 października 1977 r. zmarł nagle w
wieku 57 lat

mgr ZYGMUNT OTTA

wieloletni pracownik Przedsiębiorstwa Robót
Kolejowych — były główny ekonomista — za-
stępca dyrektora w Przedsiębiorstwie Robót
Kolejowych nr 10 w Poznaniu, w Przedsiębior-
stwie Budownictwa Kolejowego w Kielcach,
a ostatnio w Przedsiębiorstwie Budownictwa
Kolejowego w Szczecinie.

Za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecz-
nej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi
i Medalem 30-lecia Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej.

Odszedł ceniony pracownik, prawy i szlachet-
ny człowiek, serdeczny kolega.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa,
koleżanki i koledzy
Zjednoczenia PRK w Warszawie. 3537-K3

† Dnia 26 października 1977 r. zasnęła w Bogu
po ciężkiej chorobie, przeżywszy 56 lat, moja
najukochańsza żona, matka, teściowa, siostra,
szwagierka i babunia, sp.

FELIKSA JANCZARSKA

z domu Frankowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Dąbrowskiego 117 m. 1. 39312g

† Dnia 24 października 1977 r. zmarł, opatr-
zony Sakramentami św., nasz najukochańszy oj-
ciec, mąż, brat, wuj, teść i dziadek, przeży-
wszy lat 73, sp.

STANISŁAW NOWAKOWSKI

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek,
27 bm. o godz. 15 w kościele św. Marcina w Ja-
rocinie, wyprowadzenie zwłok z kościoła na
cmentarz o godz. 16.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Jarocin, ul. PPR 6. 39237g

† Dnia 25 października 1977 r. zmarła po cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami
św., nasza najukochańsza mama, teściowa, baba-
cia i prababcia, przeżywszy lat 84, sp.

MARIA SOBERA

z domu Materna

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu na Miostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Prądyńskiego 13 m. 13. 3516-U3

† Dnia 25 października 1977 r. zmarł po cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek
i pradziadek, przeżywszy lat 79, sp.

WŁADYSŁAW MAJCHRZAK

emeryt WPK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 15
na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

Ul. Naramowicka 213. 3519-U3

W dniu 25 października 1977 r. zmarł mój naj-
droższy i najukochańszy ojciec, człowiek o wiel-
kim i szlachetnym sercu

STANISŁAW MIKULSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 10.30 z domu żałoby w Mrowinie.

W głębokim smutku pozostaje

córka Urszula z mężem i dziećmi

Rokietnica, ul. Działkowa 4. 39238g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
24 października 1977 r. uległa tragicznemu wy-
падkowi nasza najukochańsza, najlepsza, nigdy
niezapomniana żona, mamusia, córka, siostra,
ciocia, bratowa, szwagierka i teściowa

mgr MONIKA KOREJWO

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

Mąż, dzieci i rodzina

38327g

† Dnia 25 października 1977 r. zmarł nagle, na-
maszczony Olejami św., mój kochany mąż,
ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 79,
sp.

WOJCIECH DERPIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Palacza 77 m. 3. 39336g

† Dnia 25 października 1977 r. zmarł nagle, na-
maszczony Olejami św., nasz kochany syn,
ojciec, brat wujek i narzeczony, przeżywszy
lat 58, sp.

SEWERYN SZELEJAK

adwokat

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Grunwaldzka 109 m. 2. 39303g

† Dnia 25 października 1977 r. zmarł, opatr-
zony Sakramentami św., ukochany mąż, oj-
ciec, teść, dziadek i pradziadek

ZENON STAWIK

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 28 bm.
o godz. 14 w kościele parafialnym w Wirach,
po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

39219g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
25 października 1977 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, nasza kochana córka,
matka, siostra, ciocia, teściowa i szwagierka,
sp.

HELENA DZWONKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Siemiradzkiego 6 m. 1. 3520-U3

Wagrowiec! dom jedno-
rodzinny z ogrodem, wol-
ny, sprzedam. Ul. Przem-
ysłowa 30. 1391p

Duży dom dwurodzinny,
wolnostojący z wygodna-
mi c.o. gaz — sprzedam.
Piwnice nadają się do
prowadzenia warsztatu.
Po sprzedaży wolny.
62-020 Swarzędz, Kórnic-
ka 21. 37977g

Domek piętrowy, ogro-
dem — sprzedam. Rogo-
żno Wlkp., ul. Kościuski
17. 38044g

● Matrymonialne

Panna skromna, pogodna
go usposobienia, doma-
torka, wykształcenie kre-
dnie — pozna kulturalne-
go, uczciwego kawalera,
lub wdowca do lat 50.
Cel matrymonialny. Oferty
ty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 38071g.

Rozwiedziony, zapewni po
godną jesień życia pani
do lat 54. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 38309g

Rencistka, posiadająca
mieszkanie w Poznaniu,
oszczędności — posłubi
emeryta. Z prowincji mi-
le widziani. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
38315g.

● Zguby

24 października, zgubiono
w tramwaju nr 4, siatkę
z ważnymi dokumentami
naukowymi. Znalazcę pro-
si się o zwrot za wynag-
rodzeniem. Elżbieta No-
wakowska, Zakład Farma-
kologii, Fredry 10. 39271g

● Różne

Cyklinowanie, tel. 20-47-00
— Łagodzik. 37303g

Naprawa lodówek. Tele-
fon 33-16-07 — Hajdrych.
36251g

Dnia 25 października 1977 roku zmarł
ADWOKAT
SEWERYN SZELEJAK

b. członek Zespołu Adwokackiego nr 4
w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28. X. 1977 r.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Rada Adwokacka w Poznaniu

3525-K3

† Dnia 25 października 1977 r. zginął tragicz-
nie przeżywszy lat 51, mój kochany mąż, oj-
ciec, teść, dziadek i zięć, sp.

WŁADYSŁAW KULIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 bm. o go-
dzinie 8.40 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia strapięna

żona z rodziną

Poznań, ul. Czechosłowacka 42 m. 17.

† W dniu 25 października 1977 r. zmarł naj-
droższy nasz ojciec, teść, dziadek, pradzia-
dek, troskliwy szwagier, przeżywszy lat 82, sp.

BOLESŁAW MOLENDĄ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 października
1977 r. o godz. 14.45 na cmentarzu w Kobylinie,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

PAŹDZIERNIK	Iwony, Sabiny
27	
Czwartek	Słońce: 6.37—16.35

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Gloconda”.
MUZYCZNY — g. 19 „Pocaiunek Czarny”.
POLSKI — g. 19 „Derby w pałacu”.
NOWY — g. 19 „Gdyby przyleciał ptak...”.
LALKI i AKTORA — g. 17 „Tymoteusz”.

KINA

CHODZIEZ Notec: „Gorące polowanie”.
CZARNKÓW: „Rzykant”.
GNIEZNO Lech: „Wielki Gatsby”.
GOSTYN: „Rewolwer”, „Python 357”.
GÓRA: „Spotkanie”, „Hajducy kpt. Angela”.
GRODZISK: „Strach nad miastem”.
JAROCIN: „Cenny depozyt”.
KALISZ Kosmos: „Szarada”, „Tajemniczy upiór”, „Oaza”, „Szkariatny pirat”, „Postanowienie z innej planety”, „Stylowe”, „Kochaj albo rzuć”, „W imieniu narodu włoskiego”; Syrena: „Płanety wieżowiec”.
KEPNO: „Strach nad miastem”, „Pirat”.
KONIN Centrum: „Szkariatny pirat”, „Szkice węglem”; Górnik: „Mistrz rewolweru”.
KOSCIAN: „Powrót Robin Hooda”.
KROTOSZYN: „Pocaiunek z Hongkongu”.
LECZNO: „Smierć przyzryta”.
NOWY TOMYSL: „Gang Olsena na szlaku”.
OBORNIA: „Gdzie się podział słońce”.
OSTROW: „Kochaj albo rzuć”, „Setka dla kurażu”; Słońce: „Udręka”.
OSTRZESZÓW: „Stara strzelba”.
PIŁA Iskra: „Smierć przyzryta”, „Na tropie Sokota”; Sokół: „Trzęsienie ziemi”; Koral: „Budapeszteńskie opowieści”.
PLESZEW: „Przepustka dla marynarza”.
RAWICZ: „Powrót różowej pantery”.
SŁUPCA: „Dzień delfina”.
SREM Słońce: „Zapach kobiety”, „Wielka podróż Bolka i Lolki”.
ŚRODA: „Brawurowe porwanie”, „Dzień delfina”.
SYCOW: „Rewolwer”, „Python 357”.
SZAMOTULY: „Gorące polowanie”.
TRZCIANKA: „Barwy mojej młodości”.
TUREK: „Mistrz rewolweru”.
WALCZ: „Gang Olsena na szlaku”.
WĄGROWIEC: „Kariery na zlecenie”.
WIERUSZÓW: „Ostatni pociąg z Gun Hill”.
WRZESNIA: „Diabli mnie biorą”.
WŚCHOWA: „Mistrz rewolweru”.
ZŁOTÓW: „Powrót różowej pantery”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Dla kl. III i IV — (jęz. polski) „Włóczykij Lampo”; 9.25 Konc. solistów i ork. ludow. Radia i TV Radzieckiej; 10.02 Muz. dawnej Warszawy; 10.30 „Dzieje jednego pocisku”; 10.45 Muz. pow. 10.45 Muzyka; 11.15 Studio Kierowców; 11.30 Mozaika polskich melodii; 11.30 Szczecin na muz. antenie; 12.05 Rolnicy kwadrans; 13.00 Przyjaciół; 13.05 600 sek. z zespołem „Andrzej i Eliza”; 13.15 Muz. rozrywk.; 13.35 Spotkania z folklorem; 13.55 Aktualności kultur.; 14.00 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 15.30 Czworok i środowisko — gw. w. 15.35 Studio „Gama” c.d.; 16.15 Jedyński; 17.30 Radiokurier; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Przebieg z Interstudia; 19.15 Twórcy radzieckiej piosenki; 19.40 Jan Pajdysz-Wróblewski przedstawia; 20.05 NURT — „Współpraca nauczycieli z rodzicami i opiekunami uczniów kl. I”; 20.25 Nowości płytoteiki przedstawia Roman Waschko; 21.15 Konc. żywe; 21.55 O zdrowiu, dla zdrowia; 22.23 Przebieg bez słów; 22.30 Rep. na zamówienie; 22.45 Mini-recital E. Stacho; 23.15 Konc. żywe; 23.35 O Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8 Tu Jedyński; 9.30 Domenico Scarlatti — 3 Sonaty F-dur, C-dur i G-dur; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10 Kronika kulturalna; 10.15 Wiersze Piotra Miłdnera-Nieckowskiego; 10.25 Muzyka; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Konc. z nagrań Ork. i Choru PR i TV w Krakowie; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Poradnia Rodzinna; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Powieść miesiąca; 12.45 Rymy i melodie świata; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Melodie i piosenki z płyt „Polskich Nagrań”; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka Bacha; 15.30 Studio Plus — program dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Muzyka fortep. kompozytorów swędzich; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radiopress; 17 Dzw. wyd. miesięcznika „Jazz”; 17.20 „Dozłaka do świtu” — fragm. pow.; 17.40 Rep. literacki pt. „Pamięć Polaka najbliższego”; 18 „Stołeczne aktualn. muz.”; 18.40 Śladem inwestowanych miliardów; 19 Barok dla wszystkich — wycieczka mistrzów koncertu solowego; 19.40 Studio Relaks; 20 Informacje, rady, prognozy; 20.10 „Radiolatornia”; 20.40 Popularnonaukowy; 20.50 Artyści muzyki XX wieku; 21.40 Public. międzyznan.; 21.50 5 minut

Nowe latarki
i... wrotki z Wrześni

Dwie nowości rynkowe z emblematem Spółdzielni Inwalidów „Wiosna Ludów” we Wrześni (województwo poznańskie) pojawiają się wkrótce w sprzedaży. Jeszcze w tym roku zaoferuje się zmotoryzowany nowy rodzaj latarki turystycznej. Wykonana z tworzyw sztucznych, służy — oprócz spełniania tradycyjnych funkcji — do sygnalizowania o stojącym na drodze pojeździe; świeci bowiem nie tylko kolorem żółtym, ale i pulsującym.

W następnym kwartale natomiast handel otrzyma z wrzesińskiej spółdzielni pierwsze dostawy równie wykonanych z tworzyw... wrotek. Ich zaleta — dzięki możliwości rozsuwania — będzie przede wszystkim przeznaczenie dla dzieci w wieku od 2 do 6 lat, a więc dla tych, dla których o wrotki bardzo trudno. Będą także łatwe w użyciu (bez pasów) i bezpieczne. W listopadzie wwrześnia się sondażowa serię około 200 par wrotek.

Obie nowości przygotowuje „Wiosna Ludów” niezależnie od swojej specjalności, która stanowi wytwarzanie urządzeń odbiaskowych, cewek transformatorowych, precyzyjnych detali z tworzyw dla motoryzacji oraz metalizowanie tworzyw. (bop)

ODPOWIADAMY

Maria Walczak, Kostrzyn. — Prosimy o podanie dokładnego adresu; mamy wyjaśnienie. (3571)
Stala czytelniczka z Poznańskie. — O leczeniu choroby zalecał lekarz. Przychodnie takie znajdują się w każdej większej miejscowości. (3497)

Poznańskie

Muzea regionalne czekają na mecenasów

Muzea w Lednicy i Gnieźnie, mające arcykaskawe zbiory, które przyciągają rzesze zwiedzających z całego kraju, nie są typowymi przedstawicielami muzealnictwa regionalnego w Poznaniu. Wśród 12 poznańskich muzeów regionalnych (objętych opieką Muzeum Narodowego w Poznaniu) zdecydowaną większość stanowią placówki niewielkie, dysponujące ubogimi zbiorami klasy IV (przypomnijmy, że zabytki najcenniejsze to klasa „O”). Oczywiście, małe muzeum też może być atrakcyjne dla mieszkańców „swojego” miasta i okolicznych wsi, ale tylko wówczas, jeżeli nie ogranicza się do stałej, rzadko kiedy uzupełnionej, ekspozycji. Inaczej mówiąc ludzie chętnie tam pójdą, by zobaczyć coś nowego i niezwykłego. Mowa o takich zabytkach jak obrazy, monety, ceramika, miniatury, wyroby złotnicze.

Poznańskie Muzeum Narodowe jest przygotowane do tego, by eksponować w „terenie” część swoich własnych tego rodzaju zbiorów, a wśród nich na przykład malarstwo Jacka Malczewskiego. Czynniki to wszakże bardzo rzadko z powodu złych warunków lokalowych placówek regionalnych. Otóż, w pięciu spośród nich można jedynie utrzymać stałą ekspozycję, co bardzo ogranicza rolę muzeum jako instytucji popularyzującej kulturę, sztukę, historię.

Tylko trzy muzea regionalne mają także siedziby, które gwarantują minimum bezpieczeństwa zbiorom podczas organizowanych tam wystaw. W pozostałych nie można więc prezentować cennych eksponatów, bo byłoby to równoznaczne z godzeniem się na to, że mogą nie tyle stać się łupem złodziei, co spłonąć lub ulec uszkodzeniu. (W niektórych muzeach regionalnych poziom ochrony przeciwpowodziowej jest „zerowy”, a mikroklimat — chodzi m. in. o wilgoć — nie odpowiada wymaganiom konserwacji części eksponatów). Chcąc uzupełnić tę charakterystykę muzeów terenowych trzeba dodać, że:

• personel tylko trzech muzeów ma pełne przygotowanie naukowe i zawodowe,

• brak pracowni wykonujących najprostsze zabiegi zapobiegające niszczeniu się zabytków,

• ani jeden pracownik muzealnictwa regionalnego nie ma kwalifikacji konserwatora zabytków,

• skromne na ogół możliwości finansowe i organizacyjne tych muzeów sprawiają, że ich zbiory powiększają się w tempie wolniejszym i na zasadzie przypadku (okazyjne kupno lub niespodziewany dar).

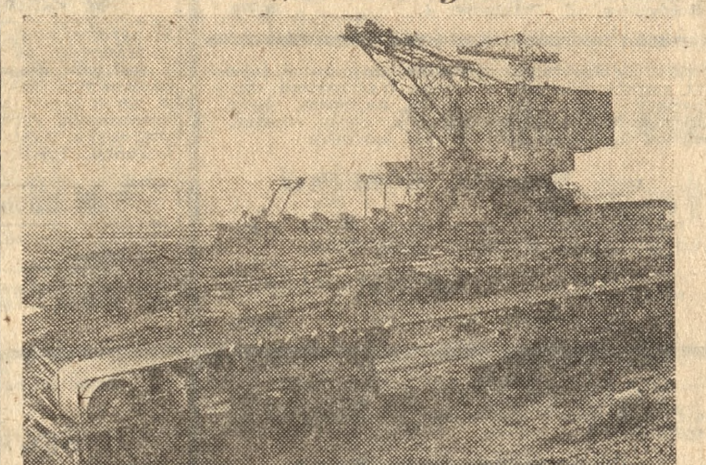
Trudności i kłopotów jest zatem sporo, a wymagania one najrozsądniejszych środków zaradczych. Niektóre podejmują Muzeum Narodowe w Poznaniu, którego opieką nad muzeami regionalnymi przejął się m. in. w ekspozycjach tam części swoich zbiorów, edukacji personelu placówek terenowych, konserwacji cenniejszych zabytków i kształtowaniu modeli kolekcji. Prościej mówiąc chodzi o to, by w każdym muzeum wiedzieli co i jak zbierać. Rzecz w tym, by każda placówka specjalizowała się w gromadzeniu zbiorów, charakterystycznych dla swojego regionu.

Takie działania jest raczej rzadkie. Panuje wszechstronizm: gromadzi się co popadnie, tracąc szansę na stworzenie kolekcji oryginalnej, jednolitej, reprezentatywnej dla danego regionu. W znacznym stopniu mamy tu do czynienia ze złe pojętą konkurencją nakazującą gromadzić jak najwięcej obojętnie jakich eksponatów i — broń Boże — nie prowadzić wymiany z innymi placówkami. Tymczasem właśnie wymiana zabytkowych przedmiotów mogłaby przyspieszyć tworzenie jednolitych ekspozycji regionalnych. Rzecz jasna zastąpienie rywalizacji współpracą może częściowo rozwiązać tylko jeden problem spośród wielu wymagających rozwiązania.

Pisząc to myśli o zakładach pracy, które stać na patronat nad muzeami regionalnymi. Chodzi nie tylko o stałą pomoc finansową. Na przykład gdyby zakłady pracy i instytucje tymczasowo udostępniały swoje większe pomieszczenia muzeom, to mogłyby tam organizować wystawy i tym samym aktywizować upowszechnianie kultury.

M. L.

Finisz we „Władysławowie”



Odkrywka „Władysławów” Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów” (województwo łódzkie) weszła w decydującą fazę budowy. Odkryto dotychczas 850 000 ton węgla brunatnego, przemierzając 1 740 000 metrów sześciennych ziemi, zalegającej nad pokładem. Opanowano też wypływy wody podziemnej, przecinając m. in. złożo na całej jego grubości kanałem odwadniającym. Kończy się montaż zwalówki, która rozpocznie pracę jeszcze w tym roku.

Trwa jednocześnie budowa trasy kolejowej łączącej odkrywkę z Elektrownią „Adamów”. Zaawansowanie robót wskazuje, że pierwszy węgiel jeszcze w tym roku pojeździe do elektrowni. (woj) Fot. — J. Chłasta

W Raszewach (województwo kaliskie) na terenie miejscowego Kombinatu PGR odbył się w minioną sobotę i niedzielę jesienny plener malarski, zorganizowany w ramach „Sojuszu świata pracy z kulturą” z inicjatywy Wydziału Kultury i Sztuki UW w Kaliszu. Plastyści zrzeszeni w oddziale kaliskim ZPAP zapozna

Plener malarski w Raszewach

li się również z pracą załogi kombinatu.

Plonem dwudniowego pleneru są liczne pejzaże i szkice malarskie, które posłużą artystom do przygotowywanej wystawy — najpierw na terenie

Zawszad o wszystkim

BĘDZIE CENTRUM HANDLOWE

SKOKI. Trudną sytuację lokalną w Skokach (województwo poznańskie) w znacznym stopniu rozwiąże kończąca obecnie inwestycja Gminnej Spółdzielni. Jest nią centrum handlowe przy ul. Nowotki, które na 1900 m kw. powierzchni pomieści stoiska z artykułami włókienniczymi, odzieżowymi, galanterią i obuwiem, a nadto SAM spożywczy. Budowa centrum dobiega końca i jego otwarcie przewidziano w drugiej połowie listopada. (bop)

WSPÓLNE — PÓŁ WIEKU

SIERAKÓW. Nadanymi przez Radę Państwa odznaczeniami udekorowano także małżonkowie jubilatów z Sierakowa (województwo poznańskie) — Rozalię i Franciszkę Ławickich. Złote godki obchodzą oni wśród licznej rodziny i znajomych. (bop)

Echa naszych publikacji

W Kępnie sklep czynny do godziny 22

Na zrelacjonowaną w „Głosie” (z 26 IX br. „Handel, jakiego nam nie trzeba”) skargę mieszkańców Kępna (województwo kaliskie) dotyczącą skrócenia okresu otwarcia sklepu spożywczego w Rynku 7, odpowiedział dyrektor kępińskiego oddziału WSS „Spotem” — Kozimierz Snek. Stwierdza on w piśmie do redakcji, że w wyniku opublikowania wspomnianego artykułu raz jeszcze rozpatrzone sprawę i uzna no słuszność naszej argumentacji. W rezultacie, w wymienionym sklepie przywrócono poprzednie godziny otwarcia: od 7 do 22.

Jeśli chodzi o (skrytykowane również) braki w sprzedaży niektórych artykułów — to stwierdzono podczas kontroli, że towary te (np. przetwory nabiałowe) znajdowały się w magazynie, lecz nie były w prawidłowy sposób eksponowane w sklepie.

W razie powtórzenia się niedociągnięć, kierownictwo sklepu zostanie ukarane. (zk)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

Kaliskie

Konkurs zachęta do parowania ziemniaków

Parowanie ziemniaków jest tej jesieni koniecznością, bowiem już teraz widać, że nie będą się one dobrze przechowywać w kopcach. Nieodpowiednie warunki pogody w okresie wegetacji spowodowały porażenia kłębów ziemniaczanych chorobami wirusowymi i grzybowymi. Zaraza ziemniaczana powoduje gnicie ziemniaków. W tej sytuacji zrozumiałe jest zainteresowanie producentów rolników specjalizujących się w chowie trzody chlewniej, którzy starają się jak najwięcej ziemniaków zakonserwować w silosach. Jeśli jednak parowanie ziemniaków i ich zakiszenie staje się normalną praktyką w takich województwach, jak poznańskie czy leszczyńskie, gdzie rolnicy niemal kłócą się o pierwszeństwo przy otrzymywaniu kolumny parowania, to w województwach takich jak kaliskie czy konińskie, gdzie uprawia się dużo ziemniaków dla celów paszowych, trzeba jeszcze mobilizować niektórych gospodarzy i przekonywać ich o racjonalności sposobu takiego przygotowania paszy dla inwentarza.

Na dobry pomysł wpadły ostatnio władze województwa kaliskiego, które zachęcone po wdrożeniu konkursu siewu poplonów (pisaaliśmy o tym w okresie październikowym), rozpisali kolejny konkurs dla rolników. Dotyczy on właśnie parowania ziemniaków. Jeden rolnik w każdej gminie, który uprawia najwięcej ziemniaków stosownie do zasadzonego arealu w gospodarstwie, ma szansę otrzymania specjalnej nagrody. Przewiduje się również 6 nagród wojewódzkich dla zwycięzców w tym konkursie. Podobnie uhonoruje się 6 najlepszych operatorów kolumn parowniczych, którzy będą mogli wykazać się najwyższą średnią wydajnością pracy kolumny w okresie od początku października do końca listopada br. Nagrody wojewódzkie są przewidziane dla trzech dyktatorów SKR.

Inicjatywa kaliskich władz godna jest naśladowania w innych województwach. Konkurs parowania ziemniaków powinien bowiem mieć taką rangę, jak np. konkurs łaskarski czy siewu poplonów, bowiem chodzi o ten sam cel — zgromadzenie jak najlepszej paszy dla inwentarza na zimę. (emp)

Tuczarnie trzody dla Konińskiego

Z Zakładów Wielkowirolowych Konstrukcji Drzewnych w Cierpiach koło Torunia wysłano transport elementów, z których zmontowane zostaną dwie tuczarnie w Nowej Wsi (województwo konińskie). Każdy obiekt przeznaczony jest dla półtora tysiąca sztuk trzody chlewniej. Dotychczas cierpiacka fabryka wyprodukowała kłębne konstrukcje drewniane dla 200 obiektów inwentarskich, budowanych w całej Polsce. (PAP)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — R-TVSS, Ma-

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Teatr Sensacji; Andrzej Bogusławski — „Anna” (kol.); 22.01 — „Pegaz” — magazyn kulturalny (kol.); 22.55 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 15.25 — Język rosyjski — lekcja 4, kurs podstawowy (kol.); 16 — „Z bratnich stolic” — program o krajach socjalistycznych (kol.); 16.30 — Żywy pań sławnych — „Smugi na tle nroku” — program o życiu Elizy Orzeszkowej (powt.); 17.30 — „Gdzieś we Włoszech” — 17.30 — film fab. (kol.); 18.40 — „Tele-skop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Klub Jazzowy Studio Gama przedstawia XX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazzowej Jazz Jamboree 77 (kol.); 21.30 — 24 godziny (kol.); 21.40 — Kino Miniatur — radziecki film animowany: „Lew kot”, „Ikar tym sek” (kol.); 22.25 — Dialogi z przeszłością „Zygmunt Stary” — program oświatowy (kol.); 22.55 — „Łoża”.